

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Rok XII.

ŁÓDŹ, CZWARTEK 14 LISTOPADA 1929 R.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Piotrkowska 106

Nr. 265

## Polska zdobyła „Puchar Narodów”

poraz trzeci, a więc już na własność

### TRIUMF KAWALERJI POLSKIEJ W NOWYM JORKU

NOWY JORK, 13.11. W odbywającym się w Madison Square Garden międzynarodowym turnieju konnym barwy polskie święcą nowe triumfy. **POLSCY JEŹDZCY**, zwycięscy we wszystkich prawie ważniejszych biegach, uzyskali nowy sukces, **WYGRYWAJĄC BIEG „INTERNATIONAL MILITARY TROPHY”, CZYLI PUHAR NARODÓW.**

W OGÓLNEJ KLASYFIKACJI JEŹDZCY POLSCY OTRZYMALI ZALEDWIE 2 I PÓŁ PUNKTÓW KARNYCH.

Drugie miejsce zajęła drużyna włoska z 6 i pół punktami, trzecie amerykańska 8 punktów, czwarte irlandzka 13, a kanadyjczycy z 20 i pół punktami zajęli piąte miejsce.

W SKŁAD DRUŻYNY POLSKIEJ WCHODZA: KAZIMIERZ GZOWSKI NA „HAMLECIE”, STEFAN STARNAWSKI NA „PEGAZIE” I WŁADYSŁAW ZGORZELSKI NA „LEHARO”.

„Pegaz” wyszedł z walki bez punktu karnego, „Leharo” otrzymał dwa punkty karne. „Hamlet” za małe przekroczenie pół punktu.

Drużyna włoska przez pewien czas trzymała się nawet lepiej od polskiej, mając o pół punktu mniej, dopiero, gdy „Ala-

diin” dopingowany przez kapitana Bettoniego, zrzucił go z grzbiotu, karne punkty ekipy włoskiej wzrosły o 5 i pół punktu.

NOWY JORK, 13.11. Zawodów w Madison Square Garden

przyglądał się 20-tysięczny tłum publiczności, który gorąco oklaskiwał jeźdźców polskich. Ambasador włoski i dowódca garnizonu nowojorskiego gorąco gratulowali postowi Filipowiczowi zwycięstwa. Poseł Filipowicz zaprosił dru-

żynę polską do Waszyngtonu, gdzie na jej cześć odbędzie się przyjęcie i bal.

W dniu wczorajszym znakomici kawalerzyści polscy zdołali po raz trzeci rozstrzygnąć na swą korzyść zaciętą walkę o

amerykański Puchar Narodów.

Po raz pierwszy wielka, srebrna taca z nabitemi po rogach czterema podkowami, znalazła się w ręku jeźdźców polskich w roku 1926-ym. Biało-amarantowe barwy reprezentowały wówczas na hippodromie w Madison Square Garden trzej kawalerzyści: mjr. Toczek, rtm. Królikiewicz i por. Szosland.

Im też przypada w udziale za szczyt zrobienia pierwszej, wspaniałej propagandy potęgę polskiego sportu hippicznego.

W rok później historia się powtórzyła. Tym razem tysiące amerykańskich miłośników sportu konnego podziwiała maistrę pplk. Rómmla, rtm. Antonowicza i por. Starnawskiego.

W roku ubiegłym polacy mieli przemoczone konie i nie zdołali zająć czołowego miejsca. Puchar niespodziewanie, wbrew oczekiwaniom, zdobyła drużyna niemiecka.

Zdobyty wczoraj po raz trzeci przez polaków amerykański Puchar Narodów przechodzi na własność kawalerji polskiej. Wielka srebrna taca z czterema podkowami — duma i marzenie każdego kawalerzysty na kuli ziemskiej, nie opuści już nigdy naszego kraju.

## PODKOP POD SKŁADY MINISTERSTWA POCZT

Nieudany zamach na kilkanaście milionów : : : :  
Czterech opryszków zdołało zbiec niespostrzeżenie

Nasz warszawski korespondent (S.) telefonuje:

Wczoraj w nocy usiłowano dokonać kradzieży w głównym składzie materiałów pocztowych min. poczt i telegrafów przy ul. Ludnej 4, mieszczącym się w zabudowaniach po fabryce papierosów „Union”.

Około godz. 3 w nocy jedna z lokatorek domu usłyszała podejrzane szmery, natychmiast też obudziła męża, który wzięwszy rewolwer udał się na podwórze. W składzie druków na parterze Grut ujrzał sylwetkę jakiegoś mężczyzny, wobec czego bez namysłu wystrzelił z rewolweru w okno. Nie mając kluczy,

Grut nie mógł dostać się do wnętrza magazynu. Skorzystał z tego złodzieje, którzy rzucili się do ucieczki.

Niezwłocznie zaalarmowano o wypadku policję 13-go komisariatu, która stwierdziła, iż w ścianie, grubości przeszło pół metra, zrobiony był duży otwór który prowadził do pustej stajni na ul. Solec 71. Istnieje przypuszczenie, że podkopywaczy było czterech.

Dozorca domu Solec 71, Marszałek, był na podwórzu, gdy ujrzał czterech uciekających mężczyzn. Również i pełniący służbę na rogu ul. Ludnej i Solec policjant zauważył czterech

mężczyzn, idących pośpiesznie w kierunku Wisły, jednak nie miał powodu ich zatrzymywać, dzięki czemu ci zdołali zbiec.

W magazynie poczty przechowywane są znaczki pocztowe, blankiety, przekazy itp. druki przedstawiające wartość kilkunastu milionów złotych.

Na miejscu nieudanej kradzieży złodzieje pozostawili: dwa ołmy, piłkę, świder, borolkę, ośiem arkuszy dużego formatu papieru pakowego, chustkę w kraty i derkę na konia.

Policja 13-go komisariatu i przedstawiciele urzędu śledczego rozpoczęli energiczne dochodzenie.

## SENSACYJNA UCIECZKA

### WIĘŹNIA-ANARCHYSTY

Rozpiłował kajdany, wyskoczył z pociągu i znikł w ciemnościach  
WŁAMANIE DO SKŁADU BRONI, W CELACH ZAOPATRZENIA SIĘ ORGANIZACJI

POZNAŃ. (Własna służba informacyjna „Głosu Polskiego” donosi:)

Niedawno temu dokonano w Bydgoszczy śmiałego włamania do jednego ze znanych składów broni. Włamywacze zrabowali wówczas większą ilość rewolwerów i karabinów, oraz amunicji.

Dochodzenie w tej sprawie doprowadziło na ślady sensacyjnej afery politycznej.

Stwierdzono, że włamanie dokonała tajna organizacja anarchistów, która przygotowywała się do wykonania szeregu aktów anarchistycznych w całej Polsce zaś przez włamanie w Bydgoszczy pragnęła ona dostarczyć broni swym członkom.

Jak stwierdzono, organizacja posiadała swą centralę na Pomorzu, przyczem posia-

dała ona swe rozgałęzienia w różnych punktach państwa.

Najbliższym „występem” anarchistów miało być szereg aktów terrorystycznych w Warszawie, oraz w wielu innych miastach. Policji udało się zlikwidować całą organizację terrorystów, a jedynie niejakiemu Juljanowi Klimaszewskiemu, zaangażowanemu w opracowaniu planów akcji terrorystów udało się zbiec przed samem aresztowaniem go.

Według posiadanych przez organy policyjne danych był on wysłannikiem Kominternu. Kilka dni temu został Klimaszewski aresztowany przez policję polityczną.

Wczoraj przesłano Klimaszewskiego, za-

kutego w kajdany, do Poznania, lecz znajdujący się na wolności przyjaciele jego postanowili widocznie uwolnić swego przywódcę.

Gdy pociąg znajdował się niedaleko stacji Otłocin, otrzymał Klimaszewski w tajemniczy i niepojęty sposób jakieś ostre narzędzie i zdołał w błyskawiczny sposób uwolnić się z kajdan. Nim konwujący policjanci zdołali się zorientować, Klimaszewski zerwał się i wyskoczył z pociągu. Wśród panujących ciemności zapaliły się dwa reflektory automobilowe, co było drogowskazem dla aresztanta.

Klimaszewski wsiadł do auta i zbiegł, nim policja zdołała zarządzić pogoń.



# RADIO

## WIADOMOŚCI

**NOWY JORK.** Na atlantyku w pobliżu Nowego Jorku panuje nadzwyczaj gęsta mgła, paralizująca prawie zupełnie wszelką żeglugę.

Okrety w drodze zarzuciły kotwice albo posuwają się naprzód z ogromną ostrożnością. — Między innymi wśród mgły płyną olbrzymie pasażerskie Bremen i Majestic, mając razem przeszło 3500 pasażerów na pokładzie.

**NOWY JORK.** Piloti sowieccy odbywający lot dookoła świata na samolocie „Kraj Sowieców” otrzymali z Moskwy rozkaz, by nie podejmowali lotu przez Ocean, lecz wrócili do Europy parowcem.

W ten sposób wielki lot propagandowy samolotu „Kraj Sowieców” można uważać za zakończony.

**SZIOKHOL.** Delegacja niemiecka dla rokowań handlowych ze Szwecją opuściła Sztokholm, ponieważ nie udało jej się znaleźć platformy dla dalszych rokowań z delegacją Szwecji. Podobno ta ostatnia udać się ma do Berlina, zaś hasko dotychczasowej konferencji przypisać należy agrarjuszom niemieckim, ponieważ w konferencja rozbiła się o kwestje rolne.

**RYGA.** Według nadesłanych tu wiadomości z Kowna wczoraj na rozkaz ministra sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych zostali aresztowani wszyscy komendanci posterunków granicznych zarówno po stronie litewskiej, pruskiej jak i polskiej. Powodem tego były ostatnie masowe dezercje poszczególnych żołnierzy na stronę obcą.

**BRUKSELA.** Stronictwo liberalne odbyło posiedzenie, na którym odrzucono wniosek w sprawie wprowadzenia języka flamandzkiego, jako języka wykładowego na uniwersytecie w Gandawie. W ten sposób stanowisko gabinetu Jasparsa uległo znacznemu pogorszeniu, ponieważ premier wypowiedział się swego czasu za flamandyzacją uniwersytetu gandawskiego. W kołach politycznych liczą się poważnie o możliwości przesilenia gabinetowego.

**MOSKWA.** Z powodu niezłych żniw oraz energicznych wystąpień rządu sowieckiego przy przeprowadzaniu kontskat udało się zgromadzić rezerwę zbożową półtora miliona tonn na wypadek wojny.

# „Dążyć będę do nawiązania stosunków pomiędzy Litwą a Polską”

rzekł w rozmowie z dziennikarzem litewski minister spraw zagranicznych

Ale w tem powiedzeniu nie było stanowczości

Dziennikarz p. Eugenjusz M. Schummer podczas swego pobytu w Kownie, uzyskał wywiad u niedawnego generalnego sekretarza, a obecnie litewskiego ministra spraw zagranicznych, p. dr. Zauniusa, który opublikujemy na łamach naszego pisma — W zestawieniu z ostatnimi decyzjami rządu kowieńskiego wywiad ten uważany być może za programową deklarację nowego ministra spraw zagranicznych Litwy.

Dr. Zaunius jest jeszcze młodym człowiekiem. Do niedawna zaufany Waldemarasa, przytem sekretarz generalny kowieńskiego MZS, równocześnie od kilku lat piastował godność posła i ministra pełnomocnego w Pradze czeskiej.

Z zawodu prawnik i ekonomista. Studjował na uniwersytecie królewieckim. Sam powiada, że pochodząc z Prus, nie zna polskiego języka.

Panna Avietenaitė, szef prasy i paopagandy kowieńskiego MZS wprowadza dziennikarza do gabinetu dzisiejszego ministra spraw zagranicznych Litwy Z nad biurka podniósł się młody człowiek.

— Łabas ponas ministeris — powitał po litewsku.

— Łabas! — odparł i podał rękę.

Dr. Zaunius cnił nieodłączne cygaro. „Przyzwyczajenie z czasów studenckich, królewieckich” — powiedział z uśmiechem.

— Znam dobrze Polskę — ciągnął p. Zaunius — specjalnie Warszawę — brałem bowiem udział we wszystkich polsko-li-



Minister Zaunius

tewskich konferencjach, jako sekretarz generalny ministerstwa. Przypominam sobie wyborne, choć złośliwe karykatury moje w „Musze”.

Dziennikarz zapytał:

— Czy nie sądzi pan minister, że nawiązanie komunikacji między Litwą i Polską stanowi żywą konieczność?

— Zgadzam się z tem. W swoim czasie przedstawiałem Polsce projekt zawiązania komunikacji pośredniej: drogą przez Prusy Wschodnie.

— Jakto przez trzecie państwo?

— A tak... Wszak, droga ta choć przez obce państwo, nie jest dłuższa, niż droga via Wilno.

Tu p. Zaunius chwycił ołówek i na kartce papieru narysował kwadrat: Warszawa — Grajewo — Kowno, Warszawa — Wilno — Kowno.

— Odległość jest przecież ta sama. O coby więc chodziło obu stronom: o kwestję taryf. Możliwe w tej materji dojść do jakiegoś porozumienia?

— Sądzę, że w tej sprawie zdecydowane stanowisko musiałyby zająć rząd pruski, wątpię więc, czy Polsce i Litwie udaloby się uzgodnić swoje decyzje.

Dr. Zaunius odparł:

— Mimo to szczerze dążyć będę do nawiązania stosunków z Polską i to we wszystkich sprawach.

Narazie jednak ze spraw tych wyłączone być musi Wilno i jego okolice (!). Wydaje mi się, że Polsce powinno zależeć na nas pod względem ekonomicznym, a to dlatego, że Litwa mogłaby kupować węgiel. Eksport naszego łą i drzewa do Niemiec wystarcza nam. Nasz eksport jest pięćdziesiąt razy mniejszy od eksportu Polski.

Przy słowach tych dziennikarz wtrącił, że i Litwie zależeć musi na podjęciu stosunków z Polską, gdyż drogą okrężną otrzymuje ona polski węgiel, polską sól i polską naftę. Pośrednictwo Królewca, czy Rygi wpływa na podniesienie kosztów towarów i produktów.

— Słusznie — odrzekł minister Zaunius. Nie neguję, że mamy interes w nawiązaniu stosunków z Polską, jeżeli chodzi o import. Nie należy jednak przeceniać tych spraw (?), dlatego że ceny na Litwie po traktacie handlowym litewsko-niemieckim

nie mogą zbyt odbiegać od cen w państwach sąsiednich, jak Niemcy lub Łotwa.

Dalszą rozmowę przerwał sekretarz, który nachylił się do ucha ministra i coś mu szepnął. Dr. Zaunius podniósł się:

— Muszę pana przeprosić. Pan prezydent republiki, Smetona, wzywa mnie.

Po tej rozmowie nastąpiło pożegnanie.

## Krwawe demonstracje w Moskwie 10 osób zabitych

**RYGA. (A. T. U.) 13. 11.** W dniu dzisiejszym doszło w Moskwie do krwawych demonstracji przed kooperatywami piekarskimi,

Z powodu braku dowozu mąki nie wydawano dziś żadnych racji chlebowych nawet posiadaczom legitymacji ze zatrudnieni są przy ciężkiej pracy. Trzy sklepy piekarskie zostały całkowicie zdemolowane.

Zawezwany oddział 10-tyszów i agentów G. P. U. oddał z samochodów opancerzonych salwę do tłumu w wyniku której zostało zabitych 10 osób, zaś 20 odniosło rany. Wobec możliwości powtórzenia się demonstracji po mieście krąży patrol uzbrojonych 10-tyszów, wojsko nie jest wypuszczone z koszar w obawie by nie doszło do porozumienia się żołnierzy z tłumem.

## Traktat handlowy polsko-niemiecki

**BERLIN. 13. 11.** Dzisiejsza prasa berlińska donosi że podczas wczorajszego bankietu wydanego przez posła polskiego w Berlinie na cześć podsekretarza stanu do spraw zagranicznych von Schuberta byli również obecni niektórzy członkowie delegacji do rokowań handlowych z Polską.

Po bankiecie odbył się raut, gdzie w czasie ożywionej rozmowy towarzyskiej omawiano sprawę traktatu handlowego, ogólnie stwierdzono, że na początku roku 1930 będzie zawarty traktat handlowy.

## Biesiedowskiego osądził zaocznie trybunał moskiewski

**MOSKWA. 13. 11.** Wobec odmowy rządu francuskiego wydania Sowietom byłego radcy poselstwa sowieckiego w Paryżu, Biesiedowskiego odbędzie się w Moskwie 21 grudnia r. b. zaoczna rozprawa sądowa przeciw Biesiedowskiemu.

## Ku czci bohaterów Grzybowa

wmurowano tablicę pamiątkową

Nasz warszawski korespondent (S.) telefonuje:

Dziś o godz. 6 popoł. odbyło się na Placu Grzybowski przy kościele Wszystkich Świętych uroczyste odsłonięcie tablicy ufundowanej ku czci tych, którzy przed 25 laty pierwsi,

po powstaniu styczniowym r. 1863, wystąpili zbrojnie do walki z zaborcą, jako bojownicy P. P. S. Podczas uroczystości wygłoszono szereg mów. Sztandary czerwone pochylili się, gdy odsłaniano tablicę. Uczestnicy wzniesli okrzyk ku czci Okrzej

Montwiła, Szulmana i tych wszystkich, którzy w walce o Wolność i Niepodległość oddali swe życia. Po odsłonięciu pomnika zebrani udali się na Plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie oddali hołd prochom Nieznanego Żołnierza.

## Ku pacyfikacji Europy

**BERLIN. 13. 11.** p. Donoszą tu z Londynu, jakoby Henderson, angielski minister spraw zagranicznych, zaproponować miał państwu zainteresowanym utworzenie śródziemnomorskiego Locarno. Projekt angielski przewiduje traktaty wojskowe pomiędzy Anglią a Francją, oraz Anglią a Włochami. W razie gdyby jedno z państw tych (Włochy albo Francja) zostało zaatakowane przez drugie z nich, marynarka angielska przyślababy z pomocą państwu napadnietemu. W Londynie brak rządowego potwierdzenia tej wiadomości.

## Decydujące chwile w Paryżu



Tłumy francuzów, interesujących się polityką, gromadziły się przed parlamentem podczas przemówień nowego premiera Tardieu, oczekując wyniku głosowania nad votum zaufania.



## Niszczenie kolei wschodnio - chińskiej

CHARBIN. 13. 11. Kolej wschodnio - chińska jest od dłuższego czasu terenem stałych zamachów i aktów sabotażu, dokonywanych przez członków rosyjskich i chińskich organizacji komunistycznych.

Codziennie wydarzają się wypadki wykolejenia pociągów dzięki umyślnie nieprawidłowemu nastawianiu zwrotnic lub uszkodzeniu toru i mostów kolejowych.

Władze chińskie dokonały 60 aresztowań wśród osób, posądzonych o udział w powyższych zamachach. Ogółem liczba aresztowanych w ostatnich dniach wynosi 350 osób,

## Studenci dublińscy nie chcą być oficerami

DUBLIN. 13. 11. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“)

Na tutejszym uniwersytecie doszło do poważnych rozruchów.

Do gmachu Uniwersytetu przybyła grupa oficerów w celu werbowania studentów do korpusu oficerskiego. Studenci protestowali przeciwko temu, dając wyraz swemu oburzeniu przez obrzucenie oficerów zgniłymi jajkami i „łzawiącymi” bombami.

Oficerowie uciekli z gmachu uniwersytetu.

## Ambasadorowie Anglii w Waszyngtonie i Moskwie. Zmiany w Foreign Office

LONDYN, 13.11. Urzędowo komunikują, że na miejsce ustępującego z początkiem przyszłego roku ambasadora angielskiego w Waszyngtonie Sir Esme Howarda, mianowany będzie Sir Roland Lindsay, dotychczasowy stały podsekretarz stanu w Foreign Office.

Miejsce jego w Foreign Office zajmie pierwszy sekretarz premiera Sir Robert Vansittart.

Jako przyszłego ambasadora angielskiego w Moskwie komunikat wymienia Sir Esmona Eveya, który miał objąć stanowisko ambasadora angielskiego w Rio de Janeiro.

## Przed drugą konferencją w Hadze

PARYŻ, 13.11. „Matin“ donosi, że druga konferencja haska mająca na celu wprowadzenie w życie planu Younga rozpocznie się 7—10 grudnia i trwać będzie do Świąt Bożego Narodzenia.

Zainteresowane państwa domagają się przyspieszenia zwołania konferencji, by termin nie zbiegł się z londyńską konferencją 5 mocarstw w sprawie rozbrojenia na morzu i z sesją Rady Ligi. Niemcy znów pragną uzyskać jaknajszybsze opróżnienie Nadrenji co jest zależne od wyników drugiej konferencji haskiej.

# Pani z Hohenzollernów Zubkowa, siostra ex-cesarza Wilhelma zmarła w Bonn „Jesienna miłość“ 61-letniej księżniczki i małżeństwo z rosyjskim emigrantem 23-letnim — wpędziły ją do grobu

BERLIN, 13.11. Dziś przed godz. 7-mą rano zmarła w Bonn na zapalenie płuc, siostra cesarza Wilhelma, księżniczka Wiktorja, małżonka Zubkowa.

Już w dniu wczorajszym stan chorej pogorszył się do tego stopnia, iż lekarze, nie widząc nadziei utrzymania jej przy życiu, wezwali do jej toża kilku najbliższych krewnych. Cesarz Wilhelm otrzymywał dwa razy dziennie biuletyny o stanie zdrowia siostry.

Zmarła dziś w Bonn Wiktorja Zubkow, owdowiała księżniczka pruska urodziła się w roku 1866, jako córka późniejszego cesarza Fryderyka III i księż-

niczki Wiktorji, córki królowej angielskiej Wiktorji.

Tragedją zmarłej była „jesienna miłość“ do poznanego przypadkowo w Bonn emigranta rosyjskiego Aleksandra Zubkowa. Zakochana do niepamięci w lekko myślnym młodzieńcu, który licząc 27 lat, mógłby być jej wnukiem, 61-letnia księżniczka wbrew woli rodziny i brata stała z nim 21 listopada 1927 r. na kobiercu ślubnym, który na życzenie Zubkowa odbył się według rytuału rosyjskiego.

Różnica wieku, jak było do przewidzenia, wywarła swoje piętno na pożyciu małżeńskim. Zubkow wyłudzał od księżnicz-

ki ogromne sumy pieniędzy które trwonil z podejrzanymi przyjaciółmi w Berlinie. Zarządcy majątku księżniczki, również jego przyjaciele, pozwalali mu czerpać ze skrzynki księżniczki dowoli.

Gdy w 1928 r. Zubkowa wydalono z granic państwa, jako uciążliwego cudzoziemca, majątek księżniczki, szacowany poprzednio na 12 milionów marek, stopniał prawie do zera. To też na żądanie rodziny ks. Wiktorji wdrożono postępowanie upadłościowe.

Zubkow przebywa obecnie w Luksemburgu, gdzie pełni funkcje miksera w jednym z barów.

## Spory narodowościowe w Palestynie

### a nie wzajemne nienawiści

### między arabami i żydami stanowiły przyczynę krwawych starć

(Wywiad zamieszczony w „Berliner Tageblatt“cie“)

BERLIN 12.11. W serji wywiadów, jakie odbył specjalny korespondent pasterński „Berliner Tageblattu“, Teodor Berkes z wybitnymi osobistościami w Palestynie, ukazał się we wspomnianym dzienniku berlińskim obszerny wywiad z członkiem „Egzekutywy sjonistycznej“ drem Ruppinem.

Dr. Ruppin oświadczył w wywiadzie, że jakkolwiek ostatnie wypadki w Palestynie są poważne, to jednak błąd popełniłby ten, kto usiłowałby przypisać im decydujące znaczenie polityczne. Sporów pomiędzy dwiema narodowościami, które w tak bliskim sąsiedztwie mieszkają, nigdy nie da się w zupełności uniknąć. Fakt, że od roku 1921 do 1928 nie było żadnych poważnych incydentów w Palestynie dowodzi, że szerokie masy arabskie nie żywią wrogięgo nczucia wobec żydów. Nie żywi go też ludność żydowska w stosunków do arabów. Żydzi nie chcą wyrugować arabów z Palestyny, uważają natomiast, że jest w Palestynie dość miejsca dla obu narodów. Cel polityki sjonistów nie polega na tendencji do zmajoryzowania ludności arabskiej ale też nie chcą sjonisci pozwolić się zmajoryzować.

Żydzi w Palestynie żyją na zasadzie narodowego moralnego i historycznego prawa. Dzisiejsza polityka sjonistyczna jest zdania że dotychczasowe gwarancje międzynarodowe wystarczają w zupełności. Gwarancje te powinny umożliwić współżycie obu narodów w ramach samodzielnego państwa według wzoru szwajcarskiego.

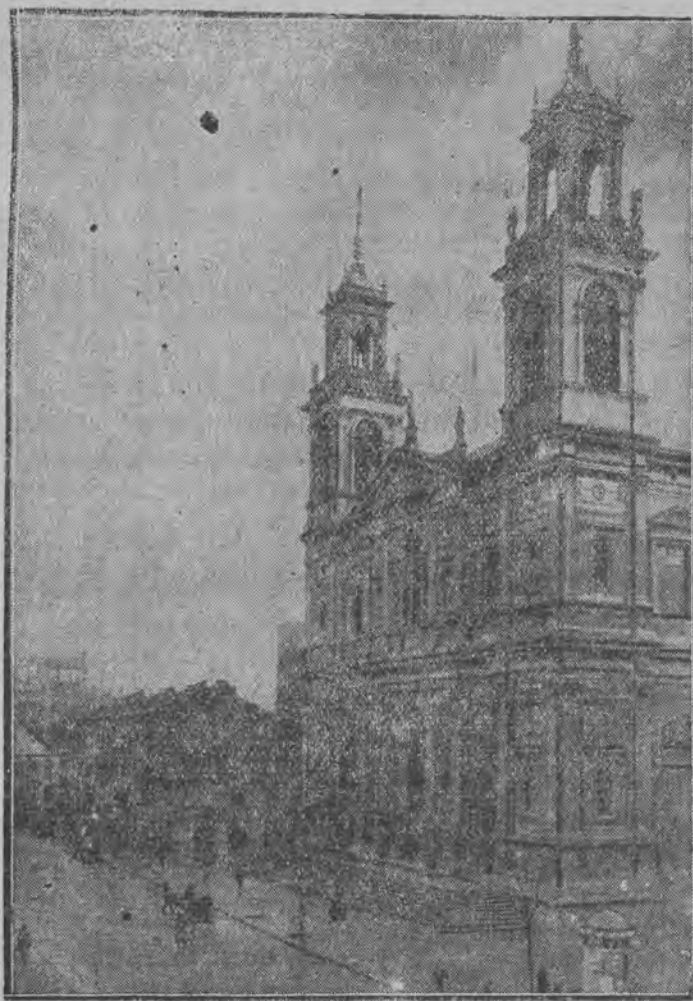
Oczekują wyniku prac komisji śledczej — oświadczył dr. Ruppin — i mają my nadzieję, że Anglja ponownie zbada sy-

tuację w Palestynie i powezmie decydujące kroki dla zagwarantowania porządku i bezpieczeństwa.

Zadanie sjonistów jest niewątpliwie trudne i niezwykle. Żydzi bowiem przybywają do

nowego nieznanego im kraju Anglja pomna wziętych na siebie zobowiązań, wpłynię najpewniej na świat arabski i znajdzie właściwą drogę wyjścia. Przymiem Liga Narodów będzie mogła być pomocna.

## Plac z bajki życia



Tak wygląda Plac Grzybówski z kościołem Wszystkich Świętych w Warszawie, gdzie przed 25- laty miało miejsce

krwawe wystąpienie bojówki PPS. pierwsze po powstaniu 1863 roku zbrojne starcie z na jeżdzącą.

## Projekt niżki stopy dyskontowej w Banku Polskim z 9 na 8,5 proc.

WARSZAWA, 13.11 Dziś, w czwartek, odbędzie się posiedzenie Banku Polskiego, poświęcone niżce stopy procentowej. Należy się spodziewać decyzji,

obniżającą dyskonto z 9 na 8 i pół procent rocznie.

BRUKSELA, 13.11. Bank Belgijski obniżył stopę procentową z 5 na 4 i pół procent rocznie.

## NARADY GOSPODARCZE

Nasz warszawski korespondent (S.) telefonuje:

Wczoraj o godz. 12 i pół odbyła się w min. przem. i handlu konferencja pod przewodnictwem min. Kwiatkowskiego z udziałem przedstawicieli kupiectwa i przemysłu, specjalnie hurtowników i detalistów.

## Z OSTATNIEJ CHWILI

RYGA. W dniu wczorajszym miał się odbyć odczyt Waldemarasa na temat „Co uczyniłem i dlaczego jestem potępiony“. Władze zezwolenia nie udzieliły. Jednakże Waldemarasa przy pomocy członków organizacji „Żelaznego wilka“ siłą wtargnął do sali re-sursy kupieckiej. Funkcjonariusze policji musieli stoczyć zaciętą walkę z saulisami, wreszcie po pół godzinnych awanturach wobec niemożliwości kontynuowania odczytu Waldemarasa opuścił salę.

LONDYN. W miesiącu październiku r. b. Anglja wywoziła towarów na sumę 64 miliony i 500 tysięcy funtów. W tym samym czasie przywóz do Anglii wyniósł 110 milionów funtów. W przeciągu dziesięciu miesięcy roku bieżącego, t. j. od stycznia do października wł. z Anglii wywieziono towarów na sumę 608 milionów funtów, a przywieziono do Anglii ogółem na 1 miliard i 7 milionów.

WARSZAWA. W końcu bieżącego miesiąca wyjeżdża do Ameryki lekkoatleta szybkobiegacz Petkiewicz. Zapisal go amerykański konsern prasowy. Petkiewicz otrzymuje w Ameryce całkowite utrzymanie, oraz zwrot kosztów podróży i pobytu.

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej odznaczył złotym krzyżem zasługi, oprócz znakomitej lekkoatletyki p. Konopackiej—Matuszewskiej, znanego poetę sportowego, laureata poezji olimpijskiej Kazimierza Wierzyńskiego.

BIAŁOGRÓD. Do rządu jugosłowiańskiego zwrócił się Ford z prośbą o udzielenie mu pozwolenia na otworzenie fabryki automobili w pobliżu Palato.

LONDYN. Rokowania pomiędzy górnkami a przemysłowcami kopalnianymi nie dały rezultatu. Przedsiębiorcy domagają się, wobec obniżenia dnia pracy do 7 godzin, również i odpowiedniej niżki płac. górnicy natomiast nie chcą się na to zgodzić. Rząd zaproponował utworzenie specjalnego urzędu górniczego, który regulował wszystkie spory pomiędzy stronami.

Czytajcie!!!

„GŁOS POLSKI“



## WIADOMOŚCI Z KRAJU

### KATOWICE

#### Nieszczęśliwy szyb

Dnia 12 b. m. podczas naprawy szybu Hildebrand w Nowej Wsi na kopalni „Szczęść Boże” wybuchł pożar prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się otwartym światłem. Zaalarmowana straż pożarna zdołała po upływie pół godziny pożar ugasić.

Szyb ten przesładuje od jakiegoś czasu fatum.

W dniu 10 b. m. wydarzył się tam tragiczny wypadek, który na szczęście nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Z powodów dotąd niewyjaśnionych spadła do szybu winda z taką siłą, iż zaryła się w ziemię, a druga winda zawisa w połowie otworu kopalnianego. Skutkiem tych wypadków ruch na kopalni będzie dłuższy czas przerwany.

Dnia 4 sierpnia b. r. na szybie Hildebrand zginęło w pamiętnej katastrofie 16 górników.

Opinia publiczna pragnie wiedzieć, jakie zarządzenia wydały władze górnicze aby zapewnić bezpieczeństwo w tym „fatalnym” szybie.

### KRAKÓW

#### Miasto zaciąga pożyczkę

Na czwartkowym posiedzeniu rady miasta Krakowa znajdzie się sprawa zaciągnięcia pożyczki w wysokości 2 milionów złotych przez gminę miasta Krakowa w towarzystwie ubezpieczeń „Phoenix”. Towarzystwo obowiązuje się wypłacić w ciągu br. 700 tysięcy złotych. Pożyczka ta ma być użyta na częściowe pokrycie kosztów budowy szkół powszechnych, na budowę miejskiego domu wycieczkowego, na szereg innych inwencji miejskich.

### POZNAŃ

#### Skandale endeckie na odczycie

Na dzień 11 listopada b. r. zapowiedziany był odczyt Juliusza Kaden Bandrowskiego pt. „Walka o nową kobietę”.

Na odczyt, który miał się odbyć w sali Domu ewangelickiego, przybyło bardzo dużo publiczności, m. in. grupka młodzieży narodowo-demokratycznej w liczbie około 100.

Z chwilą pojawienia się mówcy na estradzie z grupy młodzieży, składającej się po części ze studentów, poczęły padać wrogie w stosunku do prelegenta okrzyki, jak: „Precz z masonami”, „Precz z pornografją”, „Precz z żydowskimi literatami” itd.

W związku z tem doszło do scysji między awanturującymi się a resztą publiczności, wobec czego wezwano policję. Przybył oddział w sile 40 ludzi, którzy poczęli awanturujących się, a stawiających silny opór usuwać z sali. Demonstranci podwoili się okrzyków, a następnie manifestacyjnie odśpiewali „Boże coś Polskę”.

Ponieważ interwencja przywołanego z przedstawienia w Teatrze Wielkim rektora prof. dra Kasznicy nie odniosła pożądanego skutku, obecny na odczycie komisarz policji nakazał opróżnić salę, przerywając odczyt. Salę opróżniono bez oporu.

Spokoju nigdzie później nie zakłócono.

# Nie jeden, a dwanaście korytarzy,

## a oprócz tego czternaście półkorytarzy istnieje na świecie i nie zakłóca spokoju, ani nie grozi wojną

Niemcy rozgłaszają w swej propagandzie, że „korytarz” polski został dlatego utworzony w Wersalu by specjalnie dokuczyć Niemcom i że jest on zjawiskiem nigdzie więcej nie spotykanym. Kazimierz Smogorzewski w książce p. t. „La Pologne. L'Allemagne et le corridor”, zadał sobie trud zgromadzenia licznych przykładów „korytarzy” istniejących na świecie.

P. Smogorzewski odróżnia zjawisko „korytarza” i „półkorytarza”. Korytarzem nazywa on terytorium które muszą przebyć obywatele sąsiedniego państwa, chcąc się udać z jednej miejscowości położonej na ich terytorjum narodowym, do drugiej droga krótka, lub bardziej dogodna. Półkorytarzem określa enklawę terytorjalną państwa, wstępująca w posiadłość dwóch, lub więcej sąsiednich państw.

Przykładów „korytarzy” podaje p. Smogorzewski dwanaście siedem w Europie, pięć w innych częściach świata.

1) „Korytarz” belgijski. Holendrzy jadąc z Rotterdamu do Ternensen położonym również w Holandji, muszą przejeżdżać przez Antwercję a więc terytorjum belgijskie.

2) „Korytarz” niemiecki, przez który przejeżdża się, jadąc z Bazyleji do Szafuzy, dwóch miast szwajcarskich. Udać się w tę podróż trzeba mieć paszort i wizy.

3) „Korytarz” szwajcarski. Z włoskiego Menagoti nad brzegiem jeziora Como do włoskiej Pallanza nad brzegiem jeziora Maggiore droga krótsza i bardziej malownicza prowadzi

przez Lugano, położone na terytorjum szwajcarskiem.

4) Drugi „korytarz” szwajcarski muszą przebywać francuzi chcąc jechać z Gex (Ain) do Annemasse trzy razy krótszą drogą przez Genewę.

5) „Korytarz” grecki, przez który przejeżdżają turcy, jadący z Konstantynopola do Adrijanopola.

6) „Korytarz” litewski. Łotysze udający się ze stołecznej Rygi do Libawy, portu lotewskiego muszą przejeżdżać przez terytorjum litewskie.

7) „Korytarz” francuski stworzyła linia kolej żelaznej C. Vinimille z odnoga do Nicei. Mieszkańcy Turynu i okolicy, jadący tą drogą do zachodniej części Riwieri włoskiej 20 kilometrów jada terytorjum francuskim.

8) „Korytarz” kanadyjski. Udać się z Buffalo do Detroit, dwóch miast, w Stanach Zjednoczonych można jechać dwoma pociągami, lecz w obu wypadkach, droga odbywa się przez prowincję Ontario, leżącą w Kanadzie.

9) „Korytarz” amerykański. Kanadyjczycy, jadący ze swego portu Saint John do Ottawy, 200 mil angielskich, przejeżdżają przez terytorjum Stanów Zjednoczonych.

10) Drugi „korytarz” amerykański przejeżdża kanadyjczyk udający się z Ottawy do Winnipeg, jedzie bowiem przez stan Minnesota.

11) Trzeci „korytarz” amerykański znajduje się górzystej okolicy na granicy prowincji kanadyjskiej British Columbia, stanu Waszyngton. Linia kolej żelaznej 8 razy przekracza tu

granice Stanów Zjednoczonych

12) „Korytarz” Kongo-belgijski, przez który wąskim pasem idącym między posiadłościami portugalskimi, belgijskie Kongo łączy się z oceanem Atlantykiem.

Jako „półkorytarze” podaje p. Smogorzewski następujące 4 przykłady:

1) Limburg holenderski. 2) Dostęp Austrii do jeziora Bodeńskiego w Bregencji 3) terytorjum Petsano które zostało odstąpione przez Rosję Finlandji, 4) olbrzymi korytarz angielski, złożony nieprzezwanie z kolonij terytorjów mandatowych, dominiów i protektoratów.

Z kwestia „korytarza” pomorskiego łączy się kwestia Prus Wschodnich których sytuację uważają Niemcy również za unikną w swym rodzaju. I temu przeczy p. Smogorzewski i przykładami udowadnia, że takich sytuacji spotyka się więcej. Jako przykłady podaje p. Smogorzewski w Europie:

1) Miasto Zadar, które wraz z okolicami zostało odstąpione przez Jugosławie Włochom. Otoczone ono jest terytorjum jugosłowiańskim. Odległość od Fiume, najbliższego portu włoskiego, wynosi 150 km.

2) Ulster, którego sytuacja paktu z r. 1926 wyznaczającego granice ulstersko-irlandzkie, przedstawia się tak, jak sytuacja Prus Wschodnich w odniesieniu do Niemiec.

3) Alaska, własność amerykańska, oddzielona jest od Stanów Zjednoczonych terytorjum kanadyjskiem.

4) Rzeczpospolita Panama,

## Bandyta Łusiak uszedł przed pościgiem

### Oblawa policyjna trwa nadal

Pabjanicki korespondent „Głosu Polskiego”.

W lasach w pobliżu Pabjanic policja natknęła się na długo poszukiwanego zbrodniarza Łusiaka, który ma na sumieniu niejedno morderstwo rabunkowe i niejedno życie ludzkie. Między

innym z ręki Łysiaka padli napadnięci Romanowski i Antezak. Otoczony ze wszystkich stron Łysiak ostrzeliwał się i w pewnej chwili udało mu się wydźwignąć na szosę, którą przejeżdżała furmanka ochłopska. Łysiak steroryzował woźnicę i

dzięki temu, powiodło mu się uciec. Kordony policji otoczyły okolicę, zamykając dookoła Łysiaka pierścieniem oblawy, która trwa jeszcze. Łysiak pochodzący z powiatu kolskiego. Obecnie poszukiwania odbywają się w okolicach wsi Gospodarz.

## Walki na Uniwersytecie berlińskim

### Schupo przeciw studentom

(Własna służba informacyjna „Głosu Polskiego”)

BERLIN. 13. 11. 1929 roku. Dzisiaj przed południem doszło do walki na Uniwersytecie berlińskim, podczas wiecu protestacyjnego zwołanego przez studentów do burzliwych zajęć. W westybulu gmachu uniwersyteckiego rozpoczęła się, podczas zerknięcia się studentów, należących do ogólnego związku nacjonalistycznego ze studentami lewicowymi jak również studentami żydami bijatyka.

Nagle ukazał się silny oddział policji, stacjonujący niedaleko gmachu uniwersyteckiego by przywrócić porządek i mimo gorących protestów dokonała policja kilkunastu aresztowań na terytorjum uniwersytetu, gwałcąc odnośne przepisy. Zebranie studentów miało na celu protest przeciwko niektórym zarządzeniom rektora, Dr. Schmidta, zaś silne oddziały schupo, uprzedzone zawczasu zostały skonsygnowane w pobliżu.

Podczas walk wyskoczyło

kilku studentów lewicowych, która energiczny protest przeciw wkróceniu policji do gmachu uniwersyteckiego. Protest ten poparł również sam rektor.



Pani Curie Składkowska, znana komitą uczona polska przebywała w Ameryce, gdzie otrzymała z rąk prezydenta Hoovera 50 tysięcy dolarów na zakup gramu radu. Uniwersytet św.

Wawrzyńca w Cantonie nadał jej tytuł profesora honorowego, po uroczystości tej pani Curie Składkowska opuściła gmach uczelni w towarzystwie władz uniwersyteckich.

rozdzielona na dwie mniej więcej równe części przez „strefę kanału panamskiego”, własność Stanów Zjednoczonych.

Wszystkie te wymienione wypadki „korytarzy”, „półkorytarzy” i nie budzą nigdzie niezadowolenia. Przeważnie da tuja się one już od dawnych czasów, a mimo to nigdy państwa zainteresowane nie żądały rewizji granic.

Zjawisko „korytarza” może więc uchodzić za eksperyment oddawna przeprowadzony.

## Zamachy terrorystyczne w Buenos - Aires

Buenos Aires, 13. 11. 1929.

Telegram własny „Głosu Polskiego”.

Wczoraj wieczorem został zastrzelony salwą rewolwerową, oddaną z bezpośredniej bliskości były gubernator Washington Lencitas. Ogólnie panuje mniemanie, że zamach ma podłoże polityczne.

W kinie w którym wyświetlono film pod. tyt. „Włochy” wybuchła podczas seansu bomba, która na szczęście, nikogo nie zraniła. Zamach dokonany został przez organizację antyfaszystowską, działającą na terenie Buenos Aires.

## Poincaré a Clemenceau „Stary tygrys” na wypoczynku

Paryż, 13. 11. 1929.

Telegram własny „Głosu Polskiego”.

Poincaré, któremu lekarz zalecił dłuższy wypoczynek, uda się w ostatnich dniach listopada do willi w Cap Martin, którą postawił mu do dyspozycji jego osobisty przyjaciel, filantrop Kahn na czas rekonwalescencji. Poincaré może przyjmować wizyty, zaś pierwszym jego gościem był Tardieu, któremu Poincaré powińszował sukcesu.

Clemenceau odbył dłuższą przejażdżkę w towarzystwie swego przyjaciela Pietri'ego. Stary polityk powrócił do zdrowia, wyglądał jednak nieco znużony, gdy po wycieczce wysiadł z auta na ul. Francin, gdzie mieści się jego apartament.

## Samobójstwo małżonków po wykryciu wielkich nadużyć

BERLIN 13. 11. (Tel. własny)

Dr. Siegfried Aron, adwokat i notariusz, który po sprzeniewierzeniu większych sum zdeponowanych u niego przez klientów, uciekł z Berlina ze swą małżonką, popełnił, jak doniesiono do Berlina, w eleganckim hotelu europejskiej dzielnicy Konstantynopola, wraz ze swą małżonką, samobójstwo przez zażycie trucizny. Przy zwłokach znaleziono list, skierowany do konsula niemieckiego w Konstantynopolu, w którym samobójca pisze, że żona jego z godziła się podzielić jego los. List ten był również podpisany przez jego małżonkę. Poza tem pozostawił Aron dokładny wykaz oszustw, popełnionych przez niego w Berlinie, których ogólna suma sięga dwóch milionów marek.



# POWIEŚĆ, KTÓRA OSKARŻA...

## CO O WOJNIE NAPISAŁ ŻOŁNIERZ RENN...

# PRAWDA, ZASTĘPUJĄCA NAJWIĘKSZY TALENT

W czasie walk pod Aisne-Champagne oficer kompanii, stwierdziwszy przypadkowo datę urodzin sierżanta Renn, wręczył mu w urodziny „Simplicius’a” Grimelshausena, dodając: „To coś dla Ciebie. Tyś taki sam, jak ten”. Epizod ten opowiada Renn w swojej książce „Wojna”, zauważając, że do tego czasu nie słyszał nigdy o „Simplicius’ie”.

Istotnie Renn ma dużo wspólnego z bohaterem tej, najlepszej niemieckiej powieści z wieku siedemnastego, której autor rubasznie i bez osłonek, choć w stylu barokowym przedstawia życie podczas wojny 30-letniej i zdziwienie społeczeństwa po tej wojnie. Renn jest równie naiwny i równie spostrzegawczy.

Renn, w dniu mobilizacji mianowany starszym żołnierzem, był przez cały czas wojny w armii czynnej na froncie zachodnim, gdzie ciągle się działo coś nowego. Dwa razy ciężko ranny, raz chory na gorączkę okopowa, wracał każdorazowo do służby frontowej, znajdował się stale w najostrejszym ogniu i dziwnym trafem wymknął się śmiertelnej kuli. Dzieje swoje i kompanii swojej przez te lata wojny spisał bez emfazy, bez patosu i bez rozgoryczenia w książeczce: spisał tak jak się winno spisywać kroniki. Jest to więc ciągi szeregu kronik, związanych faktem wojny i osobą Renn.

Żołnierz Renn, który do ostatniej chwili był w polu, który się nie buntował i do rewolucji nie miał żadnego stosunku, który z prostotą zwykłego szeregowca podkreśla ilekroć

mu oficer rękę poda, dla którego otrzymanie krzyża było przeżyciem, a mianowanie sierżantem — wielką radością, ten Renn oskarża wojnę bardziej niż najwymowniejsi jej prokuratorzy. Książka jego w zamierzeniu — a znać to w każdym słowie — nie jest ani apologia, ani oskarżeniem, jest wiernym oddaniem tego, co widziały oczy i notował umysł zwykłego szeregowca, obdarzonego niewątpliwie dużą dozą spostrzegawczości. Renn nie oświeśla, nie rezonuje, notuje tylko fakty. Tylko że te fakty

składają się na największy akt oskarżenia.

To że ludzie gina, nie wiedząc przeważnie dla czego właściwie, że zostają kalekami że wpadają w szal, wszystko to nie jest tak tragiczne, jak to, że żyjący jeszcze ludzie zwierzęją, schodzą do poziomu jaskiniowców umysłowych. Z czasów długich walk pod Chaillilly znajdujemy taki opis: Renn obchodzi okopy i kolejno napotyka się na trzech żołnierzy, z których pierwszy — siedząc w latrynie — proponuje mu, aby pomógł budować

wieżę, bo druga grupa też wie, że buduje, więc oni nie mogą się pozwolić prześcignąć; drugi śledzi w napięciu za grubą wszą, spacerującą po desce, bo chce stwierdzić, jak daleko ona zajdzie w ciągu dziesięciu minut, trzeci gorliwie pracuje nad umocowaniem bezmyślnego szyldu. Renn opowiada to i idzie dalej, bez uwag, bez refleksji. I pocóż refleksje, czy te fakty nie są najwymowniejsze?

Wojna nie jest tu zwalczana ani popierana, autor nie zajmuje wobec niej stanowiska, nie maluje jej w barwach umysłowej

czarnych, ani nie patrzy się przez różowe okulary, przedstawia ją jako pewną normę życia, z którą ludzie się bardzo szybko oswiają. I to właśnie nie, że ludzie mogą się z tą formą życia, że wszystko nie zostaje w nich zatarte, unicestwienie, jest największym atutem przeciwko niej.

Beznadziejność tego życia tu i owdzie oświeśla słaby płomyk ofiarnej przyjaźni, tej przyjaźni, która się krystalizuje dojrzwą w biedzie, w niebezpieczeństwie, owa „Kameradschaft”, głębokie piękne i często nadużywane słowo.

„Wojna” nie jest pisana pięknie, nie ma wyszukanych zwrotów ani kunsztownej budowy zdań; zato słowa używane są celowo, zyskują znów pełną wartość, stoja na właściwym miejscu. Czytając raz, podczas chwilowej ciszy, w okopach, jakąś książkę, Renn najwinnie zauważa: „Zwróciła moja uwaga, jak dowolnie pisarze stawiają słowa mimo że istnieje konieczność, według której się winno słowa stawiać, bo słowa winny stać w takiej kolejności w jakiej czytający je ma przeżyć... Pewno, poet opisałby te same fakty stylem piękniejszym, a mimo to wielu poetów mogłoby się od Renn nauczyć prostoty, zwiezłości, znaczenia słów.

„Wojna” jest napewno jednym z najciekawszych, najbardziej bezstronnych i najbardziej oskarżających dokumentów z wielkiej wojny. Książka, która wstrząsa nagą prawdą i wzrusza prostotą, ujęcia wszystkiego co ludzkie, arcy-ludzkie.

## EUROPEJSKIE PŁACE FORDA

### Przed inwazją rynków poza amerykańskich

(Własna służba informacyjna „Głosu Polskiego”).

Henryk Ford postanowił przeprowadzić inwazję uprzemysłowionych ośrodków europejskich, by przez zbudowanie fabryk na miejscu przeciwdziałać celnym, stosowanej do importowanych gotowych wozów i motorów. W Europie chce zastosować Ford swą zasadę amerykańską wysokich płac, które pozwolą europejskim robotnikom na tą samą stopę życiową, na jaką pozwolić sobie mogą robotnicy jego z Detroit, zarabiający sześć dolarów dziennie.

By uzyskać pojęcie o wysokości płac, mających być za-

stosowanymi na nowych placówkach europejskich, urządził Ford biuro, zajmujące się siłą nabywcą plac robotniczych w siedemnastu miastach dwunastu państw europejskich. Miasta, gdzie pracują te komisje są następujące: Londyn, Manchester, Cork, Marsylja, Genua, Triest, Barcelona, Konstantynopol, Berlin, Frankfurt, Kopenhaga, Antwerpja, Warszawa, Rotterdam, Helsingfors, Sztokholm. By przeprowadzić badania na miejscu wyasygnował Ford sumę 25.000 dolarów. Trudność zadania polega na tym, że jest wiele bardzo bardzo trudno porównać się dających czytników, mających wpływ na stopę życiową poszczególnych

robotników w rozmaitych państwach Europy.

Gdyby Ford zastosował płace amerykańskie w Europie, oznaczałoby to prawdziwą rewolucję na polu ekonomicznym, mianowicie inwazję wysokich płac amerykańskich na rynkach europejskich. Miałoby to wpływ również na sytuację polityczną, rząd francuski mówi nawet o finansowym i nieoficjalnym dumpingu w postaci pośrednich subwencji, ponieważ Europa może właśnie tylko dlatego konkurować z Ameryką, że stosuje u siebie niskie płace, mające jednak dość dużą stosunkowo siłą nabywczą w porównaniu z amerykańskimi.

## Szybkość... plotki

## Zagadką szybkości jest właściwość mnożenia się pewnych liczb

Jest rzeczą wprost niepojętą, jak szybko plotka obiega miasto! Coś się stanie w obecności dwóch, trzech osób, a po kilku godzinach — nowina obleciała już całe miasto. Każdy już wie o tem, każdy już słyszał.

Weźmy dla przykładu taki wypadek: o godzinie ósmej do prowincjonalnego miasta przyjechał ktoś ze stolicy i przywiózł z sobą sensacyjną wiadomość o zamierzeniu ustąpieniu rządu. W hotelu, w którym się zatrzymał, zakomunikował tę wiadomość tylko trzem osobom. Przypuśćmy że to zajęło kwadrans czasu.

A więc o godzinie kwadrans

na dziewiątą tylko cztery osoby były w posiadaniu nowiny: przyjezdny i troje z miejscowej ludności.

Mając tak ważną wiadomość każda z trzech osób pośpieszyła copredziej podzielić się nią ze znajomymi. Przypuśćmy, że każda opowiedziała ją tylko trzem nowym osobom w ciągu kwadransu. Kwadrans to nie za mało dla powtórzenia wieści. Czyli w pół godziny po przyjeździe stołecznego gościa nowina, którą przywiózł, była już osobom.

wiadoma 4 osobom + 3x3 = 13

Każda z nowych dziewięciu osób zakomunikowała nowinę

trojgu swoim znajomym także w ciągu kwadransu, a więc o trzy kwadransy na dziewiątą wiadomość obiegła już:

$$13 + (3 \times 9) = 40 \text{ osób.}$$

Jeżeli wieść będzie biegła po mieście w dalszym ciągu z taką samą szybkością, to znaczy każdy kto się o niej dowie, zakomunikuje ją w ciągu kwadransu trzem nowym osobom, wówczas rozpowszechnienie jej będzie się odbywać według następującej tabelki:

$$\begin{aligned} &\text{O godz. 9-ej wie o niej } 40 + (3 \times 27) + 121 \text{ osób; o godzinie} \\ &9 \frac{3}{4} \text{ wie o niej } 121 + (3 \times 81) \\ &= 364 \text{ osób; o godz. 9 i pół wie} \\ &\text{o niej } 364 + (3 \times 243) = 1,093. \end{aligned}$$

Od chwili przyjazdu osoby, która przywiozła do miasta nowinę, upłynęło półtorej godziny a tymczasem zaledwie 1,093 osoby słyszały o niej. Zdawałoby się na pierwszy rzut oka, że jeśli miasto posiada 50 tysięcy ludności dorosłej, to jeszcze nie prędko nowina będzie wiadoma wszystkim mieszkańcom. Zoba czymw, jak ta sprawa się przedstawi, jeżeli znowu udamy się do pomocy rachunkowi:

$$\text{o } 9,45 \text{ g. nowina jest wiadoma } 1,093 + (3 \times 729) = 3,280 \text{ osobom}$$

$$\text{o } 10 \text{ g. nowina jest wiadoma } 3,280 + (3 \times 2,187) = 9,841 \text{ osobom.}$$

W kwadrans później wtajemniczona będzie już więcej niż połowa miasta, mianowicie:

$$9,841 + (3 \times 6,561) = 29,524 \text{ osoby.}$$

Czyli o wpół do jedenastej przed południem wszyscy dorosli mieszkańcy bez wyjątku wiedzieć będą o tem, o czym

o godzinie ósmej rano wiedzia-

ła tylko jedna osoba w mieście.

Gdyby jednak mieszkańcy tego miasta byli gadatliwsi i dzielili się usłyszana wiadomością nie z trzema, lecz z pięcioma współobywatelami, wtedy wieść rozszłaby się jeszcze prędzej.

W tym bowiem wypadku, gdy by wybiła godzina dziesiąta na zegarach miejskich napewno cała pięćdziesiątosięcienna ludność miasta już od 20 minut wiedziałaby o tem, co się stało.

Jeszcze prędzej roznieście się wieść, jeśli każdy nowotajemniczo zakomunikuje ją dziesięciu znajomym: otrzymamy

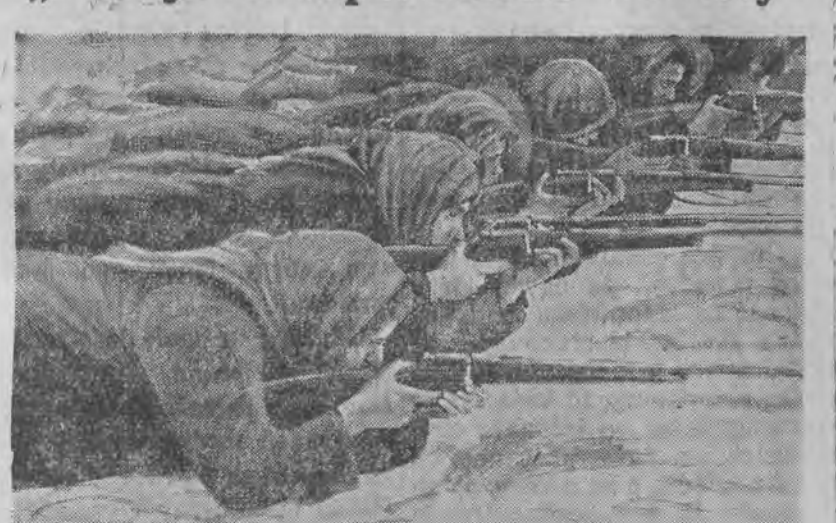
wtedy znamienity szereg liczb:

$$\begin{aligned} &\text{g. 8} \quad - \quad 1 \text{ osoba} \\ &\text{g. } 8 \frac{1}{4} \quad - \quad 1 + 10 = 11 \\ &\text{g. } 8 \frac{1}{2} \quad - \quad 11 + 100 = 111 \\ &\text{g. } 8 \frac{3}{4} \quad - \quad 111 + 1,000 = 1,111 \\ &\text{g. 9} \quad - \quad 1,111 + 10,000 = 11,111 \end{aligned}$$

Następna liczba w tym szeregu będzie 111,111

czyli zaraz po godzinie 9-ej całe miasto będzie w posiadaniu nowiny. Wieść rozejdzie się w ciągu jednej godziny! Ze obliczenia takie nie są czczą teorią, świadczą wielokrotnie obserwowane wypadki iż np. w okresach rewolucyjnych wiadomości rozchodziły się szybko jak piorun.

## „Pokojowo usposobione Sowiety“



Sowiety, które uważają się za państwo pokojowe, wciągnęły do służby wojskowej nawet kobiety. Podczas ostatnich manewrów wzięły udział oddziały kobiece, równie dobrze wyekwi-powane i wyszkolone jak męskie.

## Sarkofag, który miał być skradziony



We Wiedniu wykryto bandę nieletnich rabusiów, którzy m. i. planowali niesłychaną w pomysłach kradzież sarkofagu księcia Reichstadtu, („Orlątko” — Syn Napoleona), znajdujący się w podziemiach kościoła kapucynów, w którym chowani są Habsburgowie.



## Kronika



Dziś:  
Serafina  
Jutro:  
Leopolda

Wschód słońca 7.05  
Zachód słońca 16.24

## POGODA

Wczoraj w Polsce pochmurno miejscami deszcze. Temperatura od 9 w Zaleszczykach do 4 w Zakopanem.

Dziś naogół pochmurno, gdzie niegdzie dżysto, rankiem mglisto, chłodno, nocą przymrozki. Słabe wiatry miejscowe.

## Dyzury aptek

Dziś w nocy dyzurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), M. Müllera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), Z. Jankielowicza (Stary Rynek 9). (p)



## CZWARTEK

11.50 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej. Komunikat meteor. 12.30 — Koncert szkolny. 15.00 — Kom. gospodarczy. 15.45 — Komun. L. O. P. i P. 16.15 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 — „Wśród książek” — prof. H. Mościcki. 17.45 — Koncert solistów. 18.45 — Rozmaitości. Występ Wład. Waltera. 19.10 — Giełda rolnicza. 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych; 19.58 Sygnał czasu; 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. Wiadomości bieżące; 20.15 Feljton p. t. „Polowanie w dżungli na grubego zwierza; p. J. Markarczyk; 20.30 Muzyka lekka; W przerwie kom. teatrów miejskich; 21.30 Słuchowisko z Krakowa; 22.15 Kom.: meteor., polic. i sport.; 22.25 „Ostatnia fala” — red. Jan Piotrowski; 22.35 Kom. PAT; 23.00 Muzyka taneczna.

## W. I. Z. O.

Dziś, w czwartek odbędzie się w lokalu Zrzeszenia (Przejazd 2) o g. 8.30 w. odczyt p. Dr. J. FRENKLA z cyklu

## „Najmłodsza poezja palestyńska”

(A. Słoński) ilustr. recytacjami Wejście dla członków i ich gości bezpłatnie.

## CYRK Staniewskich

Al. Kościuszki 75

## Ostatnie 4 dni pobytu cyrku.

Dziś, w czwartek 14-go listopada, 8.30 wiecz. kłown. FRIKO.

## Wspaniałe widowisko

3 godziny emocji i humoru.

Damy bezpłatnie.

Szczegóły w alizach. — Specjalne przedstawienia o godz. 4-ej pp. po cenach: 50 gr. galeria, miejsca siedzące 1 złoty.

## Czytelnia Powszechna

Piotrkowska Nr. 37 w podwórzu.

Poleca duży wybór książek w czterech językach. Ostatnie nowości.

## W Łódzkim królestwie Melpomeny

## Znaczna frekwencja w Teatrze Miejskim — Wtorkowe posiedzenie Zamierzenia repertuarowe dyr. Adwentowicza — Subwencja dla Teatru Popularnego — Komisji teatralnej

Pod przewodnictwem p. ławnika p. Smolika odbyło się wtorek wieczorem posiedzenie komisji teatralnej, w którym wzięli udział: pp. prezydent Ziemicki, wiceprezydent dr. Wieleński, wiceprezes rady miejskiej Wolczyński, r. Dolecki, red. dr. W. Fallek, red. Polak oraz dyrektor Teatru Miejskiego — Adwentowicz.

P. dyr. Adwentowicz złożył na wstępie sprawozdanie z dotychczasowej działalności Teatru Miejskiego, podkreślając, że frekwencja — jak dotąd — przedstawia się korzystnie, a publiczność przejawia bardzo wiele uznania i sympatii dla pracy dyrekcji oraz zespołu.

W okresie od 1.9 do 11.11 rb. Teatr Miejski dał 88 przedstawień, na których było ogółem 41,645 widzów, z tej liczby — 30,104 za biletami normalnymi, 2840 — za biletami ulgowymi, 4,266 za biletami po cenach t. zw. zrzeczeniowych i 612 — bezpłatnie. Wystawiono dotychczas 5 premier (w tem 2 polskie); prócz tego Teatr dał 1 wznowienie, 2 występy gościnn-

ne, 2 akademie bezpłatne oraz 4 przedstawienia szkolne, na których było 2430 młodzieży.

Następnie p. dyr. Adwentowicz zakomunikował komisji swe zamierzenia repertuarowe na okres najbliższych miesięcy. Przewidywane jest mianowicie wystawienie w Teatrze Miejskim następujących utworów z wielkiego repertuaru: „Hamlet”, „Faust”, „Intryga i Miłość” oraz po jednym utworze Wyspiańskiego lub Norwida i Krasieńskiego („Irydjon” lub „Nieboska Komedja”).

Prawdopodobnie będzie też wystawiony historyczny dramat Koniecznego p. t. „Lisowczyca”, dzieło o szerokim rozmachu myślowym i monumentalnych liniach artystycznych, pozostające dotychczas w rękopisie.

Ze sztuk mniej lub więcej współczesnych, poruszających ciekawe problemy społeczne i etyczne, projektuje dyr. Adwentowicz: „Pana Topaza”, „Cjankali”, „Kupca Paryskiego”, „Hoppla! żyjemy...”, „Demona Ziemi”, „List”, „Ojca

wbrew woli”, „Godzina diabła” i inne.

W dyskusji, przeprowadzonej nad zamierzeniami dyrekcji Teatru Miejskiego z kilku stron podkreślono szczupłość i budząca poważne zastrzeżenia jakość współczesnego repertuaru polskiego, co dla dyrekcji teatralnych, pragnących popierać twórczość rodzimą, stwarza bardzo poważne trudności.

W dalszym toku obrad omawiano sprawę subwencji dla Łódzkiego Teatru Popularnego na sezon bieżący oraz sprawę wypożyczenia temu teatrowi kostiumów z zasobów Teatru Miejskiego. Co do subwencji, komisja teatralna postanowiła wystąpić do magistratu z wnioskiem o wypłacanie dyr. Melinie z funduszu miejskich po 5000 złotych miesięcznie, zgodnie z odpowiednią pozycją prefinansarza budżetowego pod warunkiem wszakże, że władze miejskie uzyskała prawo ingerencji zarówno do spraw repertuarowych, jak — administracyjnych — Teatru Popularnego

W sprawie kostiumów — komisja wypowiedziała się za wypożyczeniem irh Teatrowi Popularnemu w wypadkach zasługujących na uwzględnienie, przede wszystkim zaś — przy wystawianiu sztuk z poważnego repertuaru polskiego. Ze względu na to, że wypożyczone kostiumy powracają często do rąk właścicieli, tj. gminy miejskiej, wstanie zniszczonym lub uszkodzonym, dyrekcja Teatru Miejskiego będzie mogła w razie potrzeby zażądać od wypożyczających — odpowiednich gwarancji.

## Eugenjusz Ajnenkiel

## Bojowcy P. P. S.

Dzieje walk rewolucyjnych 1905 — 1907, mocarne wyczyny bojowców socjalistycznych w ostatnich latach przedwojennych i w okresie okupacji niemieckiej nie znalazły dotąd swego biografy, któryby odtworzył ten bezmiar bohaterstwa i poświęcenia szarych znanych często pod nie mówiącymi pseudonimami, bojowników walczących o wolność i niepodległość pod czerwonymi sztandarami Polskiej Partji Socjalistycznej.

Dlatego też słowa uznania należą się znanemu działaczowi socjalistycznemu p. Eugenjuszowi Ajnenkielowi, jednemu z tych właśnie którzy wzięli czynny udział w krwawych zmaganiach z zaborcą za wydanie książeczki będącej próbą, lecz próbą udaną monografią dziejów zbrojnej walki z zaborcą i okupantem bojowców P. P. S.

W pięćdziesięciu małym formatu stronkach zawarto historię tych którzy, straszną w swej niemocy ciszę polskiego życia politycznego przerwali trzaskiem wystrzałów rewolwerowych i hukiem pękających bomb.

Dzieje bojowych organizacji P. P. S. — to dzieje tych, którzy dla ukochanej Sprawy oddali w ofierze swe młode życie, nie żałując tej ofiary nawet w chwili, gdy strzyk zaciskał im gardło lub wraza kula przećinała im żyłot.

Oddali więcej niż życie, a moc ich czynu przebrwała poza mogiłę, bo ostatnie słowa Okrzei, Barona i Kopisza — wypowiedziane do sędziów-katów w obliczu skazującego na śmierć wyroku, to święta ewangelja z której czerpały siłę otuchę i wiarę tysiące bojowników, stając pod sztandarem, którzy tamci nad życie umiłowali.

Czytając tę małą książeczkę pisaną miejscami lakonicznym niemal stenograficznym stylem zrozumieć można dopiero, iż fundament Niepodległości Polski były czyny Okrzei, Barona, Montwilli, Szulmana, Kopisza i tylu innych bojowców P.P.S. i na tem właśnie polega doniosłe znaczenie tej książeczki. F. B.

## Walke z niesolidnymi odbiorcami

## towarów włókienniczych podejmuje kupiectwo łódzkie

W ostatnich dniach odbyło się zebranie sekcji włókienniczej Centralnego Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców województwa łódzkiego. Piotrkowska 10.

Na porządku dziennym znajdowała się między innymi szeroko omawiana sprawa kryzysu, w jakim znalazł się handel włókienniczy w związku z niewypłacalnością odbiorców łódzkich hurtowników.

W wyniku długotrwałych obrad, w czasie których niejednokrotnie dano wyraz zapłaty, że w wypadku nieprzedsięwzięcia wspólnej akcji przez kupiectwo hurtowe przeciwko niesolidnym odbiorcom oraz nie

ujednostajnienia warunków sprzedaży, kupiectwo branży włókienniczej grozi niechybnym upadkiem. Postanowiono opracować wspólne normy sprzedaży i kredytu, przyczem przeciwko kupcom związanym tą umową, którzyby nie dotrzymali uchwalonych warunków sprzedaży postanowiono wystąpić jaknajenergiczniej.

Nie należy wątpić, że wspólna ta akcja przyczyni się do poprawy stosunków, powstałych w pierwszym rzędzie przez brak solidności i słabe wyrobienie społeczne kupiectwa.

Wobec zbliżającego się terminu wykupywania świadectw, sekcja zwróciła się do stowarzy

szeń z prośbą o ingerencję u odpowiednich czynników, celem spowodowania większego zróżnicowania opłat za świadectwa przemysłowe. Dotychczas wy podział przedsiębiorstw, zwłaszcza handlowych wyszczególniony w części 2 załącznika, do art. 23 ustawy jest niesprawiedliwy, nie uwzględnia on bowiem w dużej mierze rodzaju przedsiębiorstwa ze względu na rozmiar ich obrotów. Wytwarza się sytuacja tego rodzaju, że przedsiębiorstwa małe i o nikłych obrotach opłaca świadectwa przemysłowe w tej samej wysokości jak duże przedsiębiorstwa, o obrotach milionowych. (p)

## Zjazd izb handlowo-przemysłowych

## obradować będzie w Łodzi w dniach 18 i 19 b. m.

Jak już donosiliśmy, odbędzie się w dniach 18 i 19 bm. w Łodzi zjazd członków związku izb przemysłowo-handlowych.

Obecnie dowiadujemy się, iż na zjeździe zostaną poruszone nader poważne zagadnienia, obchodzące dziś żywo ogół całego naszego świata gospodarczego, między innymi sprawa zastawu drzewnego, organizacja biura informacyjnego o zdolności kredytowej, sprawa ulgowych paszportów zagranicznych, projekt utworzenia Państwowej Rady Pocztowej, projekt nowelizacji ustawy o podatku od kapitałów i rent projekt nowelizacji artykułu 120 ustawy o podatku przemysłowym, oraz projekt nowelizacji całości tejże ustawy.

Zostaną też omówione tezy dotychczasowych zasad organizacyjnych związku izb oraz stosunek izb do spraw morskich projekt ustawy o koncesjonowaniu przedsiębiorstw autobusowych, kwestja stosunku izb przemysłowo-handlowych do

tych instytucji społeczno-gospodarczych, jak liga samowystarczalności gospodarczej itp.

oraz sprawa ankiet rozsyłanych z polecenia władz państwowych. (b)

## ZWOLNIENIE RZEMIEŚNIKA

## od obowiązku wykupienia świadectwa przemysłowego

## Doniosły wyrok Sądu Grodzkiego

Urząd skarbowy pociągnął do wykupienia świadectw przemysłowych 8 kat. przemysłowej Joska Wassermana i ukarał go grzywną w myśl art. 98 ustawy o podatku przemysłowym, ponieważ tenże prowadził, jak to zostało stwierdzone przez kontrolera skarbowego pracownię rzemieślnicza, zatrudniając jednego najemnego pracownika bez wykupienia świadectwa przemysłowego.

Wobec odwołania się oskarżonego sprawa została przekazana sądowi grodzkiemu. Na rozprawie sądowej oskarżony złożył świadectwo lekarskie, stwierdzające jego niezdolność

do pracy i wyjaśnił, że w pracowni, wobec stanu zdrowia nie pracuje.

Obrońca oskarżonego wyjaśnił ponadto, że nawet jeżeli stanąć na stanowisku ministerstwa skarbu, iż pracownię zatrudniającego jednego pracownika winny wykupywać świadectwa przemysłowe, to jednakże obowiązek ten może mieć miejsce tylko wtedy, o ile udowodniono zostało, iż właściciel osobiście pracuje w przedsiębiorstwie.

Sąd grodzki podzielił stanowisko obrońcy i oskarżonego uzniewinnił. Wyrok ten posiada zasadnicze znaczenie dla szerokiego rzesz rzemieślniczych. (p)



**TEATRY**

**TEATR MIEJSKI**

„Dzielny Wojak Szwajk” — wojna w satyrze, sztuka w układzie scenicznym M. Broda i H. Reimana podług sławnej powieści Jarosława Haška. — dziś w czwartek premiera. Reżyserja i inscenizacja Leona Schillera, najlenszego dziś w Polsce realizatora sztuk współczesnych.

Bilety do nabycia w kasie zamawieni w kwiatarni Salwy, Moniuszki 2, od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Znany poeta Polski, Antoni Słonimski, współpracownik redakcji „Wiadomości Literackich” przyjął zaproszenie dyrekcji Teatru Miejskiego w Łodzi i poprzedzi premierę „Szwajka” słowem wstępnym.

**TEATR KAMERALNY**

Trauguta nr. 1. Dziś, czwartek ostatni gościnny występ znakomitej artystki teatralnej i ekranowej Marii Gorczyńskiej, kreującej rolę Jerrah w doskonałej komedji Venetian’a „Radość kochania”. W głównej roli męskiej utalentowany artysta scen warszawskich Włodzimierz Macherski.

W piątek wystąpi Teatr Kameralny z premiera lekkiej bulwarowej, typowo paryskiej krotki Mirandea „Ona już jest taka” z Relewicz - Ziemiński w roli tytułowej. Pozostała obsada stanowią: H. Buczyńska, I. Dehnelowa, Paczkówna Danilowicz, Pluciński, Tatarski, i reżyser sztuki Wł. Ziemiński. Dekoracje E. Pietkiewicza.

W sobotę i w niedzielę wieczorem „Ona już jest taka”.  
W sobotę i w niedzielę popołudniu „Dr. Julja Szabo”.

**TEATR POPULARNY**

Ogrodowa 18. „Dziady”. Adama Mickiewicza wystawione beda dla związków robotniczych w czwartek i piątek. W roli Konrada - Gustawa Wł. Staszewski. Na przedstawienia te ważne są bilety zakupione na poniedziałek i wtorek.

**TEATR GEYEROWSKI**

Piotrkowska 295. W sobotę i w niedzielę sensacyjna komedia amerykańska „Pociąg widmo”.

**DZISIEJSZY KONCERT**

**ROSENTHALA.** Dziś przyjeżdża do Łodzi światowej sławy pianista Maurice Rosenthal, którego koncerty osiągają wszędzie niezwykły sukces artystyczny i wystąpi dziś tj. w czwartek w Filharmonji. Znakomity artysta wykona program złożony z utworów własnych oraz Schumann’a, Liszta, Albeniza, Debysy’ego, Ljadowa i Chopina, którego Rosenthal jest niezrównanym odtwórcą. Początek koncertu o godz. 8.30 w.

**WIECZÓR TAŃCA ARTYSTYCZNEGO STEFANII PASZKÓWNY.**

Znana zaszczytnie w naszym mieście kierowniczka szkoły tańca artystycznego Stefania Paszkówny przed wyjazdem do Czechosłowacji wystąpi we wtorek dnia 19 bm. w sali Filharmonji z własnym recitalem tanecznym. Ciekawe kompozycje taneczne Stefania Paszkówny spotykają się zawsze z wielkim uznaniem prasy i publiczności, czego najlepszym dowodem jest uzyskana nagroda na konkursie tanecznym w Warszawie. Do szczegółów tego wieczoru niebawem powrócimy. — Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji.

**Życie i praca harcerzy naszych**  
**Sprawozdanie z działalności „Chorągwi Łódzkiej”**

Chorągiew Łódzka znajduje się w tem niekorzystnym położeniu, że młodzież harcerska po otrzymaniu pewnego wyrobienia ogólnego i technicznego harcerskiego zamiast umiejętności swe przekazać nowo-wstępującym, odpływa z naszego terenu do miast uniwersyteckich.

Jeżeli chodzi o stosunek starszego społeczeństwa do harcerstwa męskiego, to naogół cechuje go przedewszystkiem brak zainteresowania — szerszego i bezinteresownego poparcia. Nie ulega wątpliwości, że częściowo jest to wina samych harcerzy, którzy często swą niesolidnością zrażają przedewszystkiem tych, którzy do pracy przystępują a nie widząc doraźnych rezultatów, sami stają się pesymistami.

Natomiast inny jest stosunek do harcerstwa władz szkolnych, które, świadome najrozmaitszych niedociągnięć powodowanych przedewszystkiem brakiem wykwalifikowanych instruktorów, idą harcerstwu męskiemu w jego pracach zaw sze na rękę, w pełni doceniając istotną wartość ruchu.

Władze szkolne powodowane względem na dobro młodzieży w przyszłości patrzące udzielają harcerstwu swego poparcia o tyle niezawsze jeszcze rozumiane w samych szkołach, gdzie nietylko w większości wypadków nie robi się żadnych ułatwień, ale często utrudniają prace pozaszkolne.

Jeżeli chodzi o stosunek do harcerstwa mę-

skiego duchowieństwa, władz administracyjnych, wojskowych i samorządowych, to jest on naogół tylko życzliwy.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności harcerstwa chorągwi jest haremistrz Józef Janiczek. Prace jego grupują się w wydziałach: ogólnym organizacyjnym i obozowym oraz 12 poległych im referatami. Kierownicy wydziałów i referenci w liczbie 10 tworzą komendę chorągwi, która ma w swym zarządzie: a) bibliotekę, oraz b) składnice przeborów harcerskich, która obecnie znajduje się w stanie likwidacji. Przepracowany spis drużyn wykazał, że w 32 środowiskach woj. łódzkiego znajdują się 74 drużyny; najwięcej, bo 26 przypada na drużyny zorganizowane przy szkołach powszechnych.

Bardzo ciekawe jest zestawienie statystyczne wykazujące liczbę harcerzy według wieku. Najwięcej jest młodzieży w wieku 16 lat. Liczba harcerzy do lat 16 przewyższa liczbę harcerzy po tym wieku. Na terenie chorągwi Łódzkiej w ubiegłym roku sprawozdawczym było ogółem 20 załedwie mianowanych instruktorów, a więc ludzi, mających pełne kwalifikacje wychowawcze. Jest to znikoma ilość w porównaniu z ogromem pracy. Członkowie komendy chorągwi pełnią funkcje kierowników wydziałów i referatów jednocześnie byli wizytatorami podległych hufców. Wizytacje odbywają się według opracowanej instrukcji.

W roku bieżącym ze względu na „XI Zlot narodowy” został przy komendzie chorągwi powołany referat zlotu, którego kierownikiem był p. Jeremi Śliwiński. Tylko 230 harcerzy z terenu łódzkiej chorągwi wzięło udział w zlocie pod Poznaniem.

Jedną z podstawowych prac komendy chorągwi jest praca nad przygotowaniem instruktorów zdolnych do prowadzenia drużyn. W tym celu w roku bieżącym komenda chorągwi zorganizowała dwa kursy: instruktorski i dla kandydatów na drużynowych. W obu wzięło udział 53 harcerzy.

Podczas gdy w ubiegłym roku sprawozdawczym harcerstwo męskie wydało na obozy 27992.88 zł. to w roku bieżącym wydatki wynosiły o 1000 mniej. Ogółem zorganizowano 18 obozów stałych lub wędrownych, w których wzięło udział 431 harcerzy, spędzając 14,251 harcerzodni. To pobieżne zestawienie prac dokonanych przez harcerstwo męskie przedstawia mniej więcej kierunki naszych specjalnych zainteresowań oraz wyniki jakie osiągnięto w roku ubiegłym. Wszelkie poczynania komendy chorągwi finansuje zarząd oddziału. Stosunki z komendą żeńską są zupełnie dobre. Takimi też są one i w hufcach. Zjazdy drużynowych obu chorągwi odbywają się w jednym i tym samym czasie. W roku sprawozdawczym odbyły się dwa wspólne zjazdy drużynowych oraz 4 odprawy hufców.

**Delegacja ludności żydowskiej u prez. Ziemięckiego**

Do prezydenta miasta posła Ziemięckiego zgłosiła się delegacja ludności żydowskiej w osobie posła dr. Rozenblatt’a, ławnika Joela i p. Rumkowski’ego na dłuższą konferencję.

Delegacja w pierwszym rzędzie poruszyła sprawę subsydjum dla instytucji dobroczynnych żydowskich w związku z budżetem na rok przyszły, gdyż instytucje te spełniają obowiązki należące do opieki społecznej.

Następnie poruszono sprawę zmiany systemu ściągania za ległości podatkowych.

P. prezydent Ziemięcki obiecał wszystkie te sprawy do kładnie rozpatrzyć i w miarę możliwości zadość uczynić życzeniom ludności żydowskiej. (b)

**Warunki płacy i pracy pracowników umysłowych**  
**Ankieta związku handlowców**

Związek zawodowy handlowców polskich, w dążeniu do unormowania płac swoich członków, pracujących w różnych branżach, rozesał ankietę „O warunkach pracy i płacy”. Związek pragnie tą drogą uzyskać szczegółowe dane o wysokości wynagrodzeń, jak również o warunkach pracy. Ankieta ta została potraktowana poważnie i wpłynęła już pokaźna ilość odpowiedzi. Nadmienić wypada, że materiał, zebrany za pomocą ankiety, mieć będzie pierwszorzędne znaczenie w walce o prawo bytu pracowników.

Członkowie przeto, którzy do tychczas odpowiedzi swej nie nadesłali, uskutecznić to winni jaknajspieszniej.

**KURSY JEZYKÓW PRZY ZW. ZAW. HANDLOWCÓW POLSKICH.**

Uruchomione przy Związku Zawodowym Handlowców Polskich, Piotrkowska 108, kursy języków: niemieckiego, francuskiego i angielskiego cieszą się dużą frekwencją. Lista uczestniczących na język niemiecki została już zamknięta, przyjmowane są natomiast nadal zapisy na język francuski i angielski. Znaczna liczba słuchaczy świadczy o wartości kursów, które posiadają wykwalifikowanych wykładowców i od kilku już lat mają wyrobioną opinię.

**W. I. Z. O.**

Czwartkowe odczyty zrzeczenia Wizo zyskują wciąż większe zastępy z wolenniczek. Dziś, w czwartek o godz. 8 i pół wiecz. odbędzie się w lokalu zrzeczenia. Przejazd 2, od czyt p. dr. J. Frenkla 1-szy z cyklu „Najnowsza poezja palestyńska” (A. Słonki) ilustr. recytacjami.

Zarząd uruchomił już kursy hebrajskiego i gimnastyki zdrowotnej. Dalsze zapisy przyjmują sekretariat codziennie od 5 do 10 w siedzibie zrzeczenia.

**Dla oczyszczenia krwi** picie rano przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**. Stosowana przez bardzo wielu lekarzy woda **Franciszka-Józefa** wzmacnia żołądek, reguluje trawienie, poprawia stan krwi, uspakaja system nerwowy, daje zdrowie całemu organizmowi i jasność umysłu. Ządać w apt. i dr.

**W SŁUŻBIE MARSZA**

Dziś, w czwartek dnia 14 listopada, powinni się zgłosić do spisu poborowych w lokalu Biura Policyjno - Wojskowego (Piotrkowska 212) w godzinach od 8-ej do 13-iej i pół (1-iej min. 30 w poł.) mężczyźni urodzeni w roku 1909, zamieszkałi na terenie 10-go komisariatu policyjnego, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

N, O, P, R, S, Sz, T, U, W, Z, Ż.  
Do spisu zgłosić się powinni: 1) zamieszkałi na terenie m. Łodzi, 2) nie mający stałego miejsca zamieszkania na terenie Rzeczypospolitej, a przebywający czasowo w Łodzi w czasie trwania zgłoszeń do spisów, t. j. od dnia 1-go października do 30-go listopada r. b., 3) przebywający czasowo w Łodzi, a nie mogący z jakichkolwiek powodów zgłosić się osobiście z książeczką wojskową i innymi posiadanymi dokumentami wojskowymi.

Każdy zgłaszający się do spisów powinien być zameldowany w Łodzi i posiadać: 1) dowód osobisty, w braku dowodu osobistego — metrykę urodzenia wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby, 2) zaświadczenie o rejestracji, 3) świadectwo szkolne oraz cechowe.

Osoby, uchylające się od obowiązków zgłoszenia się do spisów oraz osoby, zgłaszające się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6-ciu tygodni, albo obu tym karom łącznie.

**ZEBRANIA KONTROLNE REZERWISTÓW M. ŁODZI I POWIATU ŁÓDZKIEGO.**

Jutro, o godz. 9-iej obowiązani są zgłosić się na zebrania kontrolne w P. K. U. Łódź-Miasto I przy ul. Nowo-Targowej

Nr. 18, szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni (kat. A, C, D względnie A, C jeden, C dwa) urodzeni w roku 1902 zamieszkałi na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 Komisariatów P. P., których nazwiska zaczynają się na litery:

O, P.  
Do lokalu PKU, II (Nowo-Cegielniana 51) winni zgłosić się mężczyźni rocznika 1904, zamieszkałi na terenie 7-go komisariatu policji, o nazwiskach na literę: od F do J łącznie.

Rezerwiści, którzy nie stawiają się na zebrania kontrolne bez uzasadnionej przyczyny będą pociągani do odpowiedzialności w myśl przepisów wojskowych karnych (dyscyplinarnych).

Na zebrania kontrolne należy się zgłosić w miejscu i terminie wyznaczonym punktualnie, z książeczką wojskową i innymi posiadanymi dokumentami wojskowymi.

**Siedmioletnie dziecko przejechane przez tramwaj podmiejski**

W dniu wczorajszym zdarzył się mroźący krew w żyłach wypadek na linii Łódź-Zgierz, ofiarą którego padło 7-letnie dziecko. Otóż gdy tramwaj podmiejski, kursujący na linii Łódź-Zgierz ruszył z Julianowa w dalszą drogę jakiś chłopczyk, bawiący się tam wskoczył w pierwszy wagon motorowy, chcąc się przejechać. Nagle, gdy motorowiczy szarpnął dziecko spadło ze stopnia pod koła dodatku.

Z pierśi oczekujących pasażerów na przystanku wydarł się straszliwy okrzyk; słyszającego motorowiczy momentalnie zahamował pociąg.

Na szczęście koła pociągu ledwo dotknęły ciała dziecka, jednak stan jego jest bardzo groźny.

Na miejsce wypadku zawez-

wano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po ulżeleniu pierwszej pomocy odwiózł

chłopca do szpitala Anny Mariji. Dotych czas nie udało się stwierdzić tożsamości dziecka.



Jesień w mieście



## Sąd odmówił zatwierdzenia układu pomiędzy Tow. Jakób Kestenberg a dłużnikami

Niezwykłą sensacją dnia jest odmowa zatwierdzenia układu zawartego między Towarzystwem Manufaktury Bawełnianej Jakób Kestenberg, znajdującym się od blisko czterech lat w stanie upadłości a wierzycielami konkursowymi. Zarówno z punktu widzenia prawnego, jak i ze względu na olbrzymie znaczenie gospodarcze wypadek powyższy zasługuje na szczególną uwagę. Wszak niedawno ogólne zainteresowanie wywołał głośny proces między upadłą firmą a firmą Ejtingon o 200 tysięcy dolarów, w którym występowały przed tutejszym sądem okręgowym, a obecnie występują w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie w dalszym toku tego procesu najwybitniejsi znawcy prawa cywilnego Kongresówki. Wspominamy o tym procesie z uwagi na jego znaczenie w układzie, o którym mowa.

Powszechnie wiadome są przyczyny upadku firmy Kestenberg: brak kapitału obrotowego i niesłychane trudności regeneracji tegoż w naszych warunkach gospodarczych. One to już w początkach 1925 roku ukazały całokształt sytuacji w całej nagości. Przyczyny te skłoniły firmę do wejścia w umowę wyłącznej komisowej sprzedaży wyrobów z firmą Ejtingon. Umowa ta była nader niekorzystna dla upadłej firmy i zadłużenie jej wskutek niej wzrosło z 60 tysięcy na 120 tysięcy dolarów u tego nowego komisanta. Wreszcie sytuacja doznała dalszego pogorszenia wskutek przejścia z umowy komisowej na umowę sprzedaży na własny rachunek przez firmę Ejtingon. Właśnie to przejście wywołało pogmatwane sytuacji prawnej, które wywołało wyżej wspomniany proces. Wobec tego, że w ciągu czterech lat upadłości nie było zwoływane walne zgromadzenie akcjonariuszy i nie był ogłaszany bilans musimy przy ocenie gospodarczej przedsiębiorstwa poprzestać na sprawozdaniach nadzorców. Ograniczymy się do bilansu na dzień 31 grudnia 1928 roku. Syndycy tymczasowi — adwokaci Maurycy Kon i Żelazowski — ustalają w nim długi firmy na zł. 5.153.443-08 gr. a długi masy na około 740 tysięcy złotych. W aktywach figurują nieruchomości, maszyny i urządzenia — jednym słowem środki nie płynne w wartości około 5 milionów złotych, środki płynne i półpłynne tylko w sumie 540 tysięcy, zaś rok operacyjny 1928 dał stratę 132 tysięcy zł. mimo nienajgorszej konjunktury. Powstaje pytanie, czemu syndycy prowadzili przedsiębiorstwo fabrykacyjne przy tak małej rentowności? Odpowiedź na to pytanie daje zestawienie kosztów stałych przedsiębiorstwa, które wynoszą rocznie bez względu na to, czy jest ono w ruchu, czy nie, zł. 147 tysięcy — czyli, że koniec,

nem było prowadzenie przedsiębiorstwa, aby te koszty pokryć częściowym chociażby zyskiem.

W dniu 28 listopada r. b. został zawarty układ między trzema członkami zarządu tow. akc. Kestenberg z jednej i wierzycielami z drugiej strony, przyczem za układem głosowało 52 wierzycieli, reprezentujących zł. 1.677.026-35 gr., przeciw układowi zaś 7 wierzycieli reprezentowanych przez adwokatów Lewego, Osieckiego i dr. Komorskiego, reprezentujących sumę zł. 14.265.32 gr. Warunki układu są w skróceniu następujące:

Spółka Akcyjna Kestenberg spłaci całe 100 proc. swych długów. Termin spłaty ostatecznej oraz rat — nie są ustalone. Minimum spłaty rocznej wynosi 20 tys. dolarów. Jednak nawet niewykonanie tego obowiązku minimalnego nawet przez dwa lata z rzędu nie powoduje zerwanie układu, a tylko prowadzi do przejęcia przedsiębiorstwa przez sekwestratora sądowego, którego za minimum co najmniej 40 proc. wierzycieli. Suma długu zostanie oprocentowana po 3 proc. w ciągu pierwszego i po 5 proc. w ciągu następnych lat, przyczem nie ulegają one dalszej kapitalizacji a winny być jako osobna suma zapłacone w roku po spłacie sum kapitałowych. Dywidendy się akcjonariuszom przez czas trwania spłat zupełnie nie wypłaca, wolno jednak z nadwyżek produkcyjnych po odłożeniu 20 tysięcy dolarów wpłacić akcjonariuszom — członkom rodziny Ke-

stenbergów do 12 tys. dolarów w poczet zysków. Dla nadzoru nad wykonaniem powyższego układu fiskuje się zgóry skład zarządu: składać ma się on z dwóch członków rodziny Kestenbergów i z wierzycieli, wymienionych szczegółowo ad personam w układzie. Aby umożliwić tym wierzycielom udział w zgromadzeniach akcjonariuszów, postanowiono portfel akcji, znajdujący się w rękach rodziny Kestenberg, a wynoszący 48 proc. kap. akcyjnego oraz resztę akcji, znajdującą się w zastawie w rękach firmy Ejtingon — po odzyskaniu tychże — zdeponować pewnemu bankowi do wiernych rąk, który to bank ma wydać wszystkim członkom przysiężego zarządu świadectwa depozytowe, na podstawie których przysługiwać im będzie prawo głosu z akcji. Z dalszych postanowień układu wymieniamy klauzulę, iż wszelkie spory między wierzycielami i akcjonariuszami firmy rozstrzygać ma sąd polubowny.

Powyższy układ został zaakceptowany przez reprezentantów wierzycieli sprzeciwiających się — adwokatów Lewego, Komorskiego i Osieckiego — którzy wnieśli opozycje. W opozycjach tych oparto się przede wszystkim na względach ścisłe prawnych, a mianowicie po dano w wątpliwość, czy układ zawarty przez reprezentantów 48 proc. kapitału akcyjnego jest prawomocny i czy zawierający go członkowie zarządu, urzędujący czwarty rok bez ogłaszania bilansów i zwoływania walnych zebrań akcjonar-

juszów — wobec postanowienia o sukcesywnym ustępowaniu z zarządu poszczególnych członków — mieli do tego prawo. Ponadto zaznaczono, iż ustalenie sporów z układu z pod kontrolą sądu państwowego w przedmiocie wykonania układu upadłościowego nie jest zgodne z dobrymi obyczajami. Wreszcie najsilniejszy nacisk położono na zupełną dowolność, jaka panuje co do terminów spłaty wierzycieli: przecież żadna klauzula nie broni rozłożenia tych spłat na okres czasu bezgraniczny, boć nawet po spłacie 2/3 długów dotychczasowi akcjonariusze wracają do swych akcji i wogóle do pełni praw. Wychodzi to na to, iż po spłaceniu najsilniejszych wierzycieli, dla których zastrzeżono pierwszeństwo i miejsca w zarządzie, a ewentualnie i prawo zastąpienia go sekwestrem sądowym, nic i żaden sąd państwowy nie zdoła dłużników zmusić do zapłaty. Obszerne wywody prawne adwokatów oponujących były skuteczne, skoro sąd odmówił zatwierdzenia układu.

Obecnie sytuacja jest następująca. Pełnomocnicy wierzycieli oponujących domagają się zwołania ponownego zebrania wierzycieli celem utworzenia związku wierzycieli, wyboru syndyków ostatecznych i likwidacji całego przedsiębiorstwa. Nie jest jednak wykluczonem, by to zebranie wierzycieli zawarło inny układ z upadłą firmą, przyczem oczywiście warunki musiałyby być odmienne

A. P.

## GIELDY

13.XI.29.

### WALUTY

Holandia 359.99  
Londyn 43.50 —

Nowy Jork 8.89<sup>3</sup>/<sub>4</sub>  
Paryż 35.12  
Praga 26.40<sup>3</sup>/<sub>4</sub>  
Szwajcaria 172.82  
Włochy 46.71<sup>1</sup>/<sub>4</sub>  
Wiedeń 125.33

Obroty większe.  
Tendencja dla walut europejskich niejednolita.  
Dolar gotówkowy w obrotach pozagieldowych 8.9175  
Rubel złoty — 4.65<sup>1</sup>/<sub>4</sub>.

Gram czystego złota — 5.9244.

### Upadłości, zawieszenia i glejty

Nader skomplikowany jest stan faktyczny i prawny sprawy upadłości firmy „A. J. Azjenberg i S-ka”. W swoim czasie została ogłoszona upadłość Abramowi Izraelowi Ajzenbergowi. Tymczasem okazuje się, że Ajzenberg sprzedał był swoje maszyny nowej firmie „A. J. Ajzenberg i S-ka”, do której oprócz niego samego weszli w charakterze spółników R. Kabakowa i Kurc, zamieszkali w Warszawie. Wierzyciele, reprezentowani na rozprawie przez adwokatów H. Krukowskiego, Giettera i D-ra Markowicza domagali się ogłoszenia dodatkowego upadłości tej nowej spółce. Oponował adwokat Wejzman. Sąd przychylił się do żądania wierzycieli i ogłosił upadłość spółce mianując sędzią komisarzem s. h. Kazimierza Kona, kuratorem zaś dotychczasowego kuratora Ajzenberga adwokata Abrama Kaleckiego.

\* \* \*

Przed szeregiem miesięcy została ogłoszona upadłość Gustawowi Szenwaldowi, przyczem Sąd postanowił zastosować względem upadłego przymus osobisty. Od tego czasu upadku przebywa w areszcie. Ostatnio złożył podanie o udzielenie mu glejtu. Sąd na ostatniej rozprawie na skutek energicznego sprzeciwu wierzycieli postanowił Szenwaldowi glejtu nie udzielać.

\* \* \*

Przedłużono glejt współwłaścicielom firmy Lusternik i Zółtkowski na dalsze trzy miesiące

\* \* \*

Firma „Ubiropol”, właściciel L. Halberg uzyskała odroczenie wyplat, nadzorcą zamianowano apl. adw. A. Rozenholca, sędzią komisarzem s. h. Fabrykanta.

\* \* \*

Firmie Moszek Lipman przedłużono odroczenie wyplat na dalsze 3 miesiące.

\* \* \*

Na wniosek pełnomocnika wierzycieli adwokata Toppera Sąd postanowił ogłosić upadłość Izaakowi Rabinowiczowi, prowadzącemu przy ul. Brzezińskiej Nr. 81 detaliczną sprzedaż drzewa budulcowego. Sędzią komisarzem został s. h. Babiacki, kuratorem zaś apl. adw. Maksymilian Rubin.

A. P.

## Niezwykłe ogłoszenie upadłości

### Trwała ona cztery dni i została uchylona, za niezapłacenie jednego weksla za złą maszynę

(Korespondent „Gazety Handlowej” z Warszawy donosi)

W Warszawskich sferach kulturalnych wielkie wrażenie wywołała wiadomość o ogłoszeniu upadłości znanemu kupcowi p. K. Hammerowi, właścicielowi fabryki wyrobów trykotażowo-jedwabnych na Lesznie 53.

P. Hammer cieszył się opinią kupca solidnego, w kołach kulturalnych uważano powszechnie że stan jego przedsiębiorstwa jest pomyślny. Oto historia tej upadłości, która trwała zresztą tylko 4 dni.

P. Hammer za pośrednictwem agenta pewnej fabryki niemieckiej nabył maszynę dla swego przedsiębiorstwa. Maszyna ta po pewnym czasie okazała się zupełnie niezdatna do użytku, mimo to nabywca, który uiszczał należność weksłami płacił swe zobowiązania oczekując daremnie na zapowiedzianego montażu zagranicznego, którego fabryka miała przystać.

Hammer oburzony tem lekceważeniem ze strony firmy nie miekłej odmówił zapłacenia jednego weksla na 200 dolarów.

Weksel został zaprotestowany i agent fabryki niemieckiej spowodował ogłoszenie upadłości p. Hammerowi. Tak więc Sąd Handlowy ogłosił upadłość wsku-

tek niezapłacenia jednego tylko weksla.

P. Hammer, któremu upadłość ogłoszona 29 października, musiał natychmiast za pośrednictwem adwokata wnieść opozycję do wydziału Handlowego sądu okręgowego. Upadłość była ogłoszona w środę, a już w sobotę opozycja była rozpoznawana.

Po zbadaniu ogólnego stanu majątkowego przekonano się, że stan aktywów wogóle przewyższa passywa i wobec takiej sytuacji ogłoszenie upadłości było czemś paradoksalnym, zwłaszcza w dobie dzisiejszej, kiedy upadłości nie bywają ogłaszane nawet w wypadku daleko idących

„niedokładności” w wywiązywaniu się z zobowiązań.

Po stwierdzeniu tego stanu rzeczy Sąd Handlowy podniósł upadłość, która w ten sposób trwała cztery dni.

W dniu ogłoszenia tej decyzji fabryka p. Hammera znów przystąpiła do pracy.

Motywow swej decyzji sąd jeszcze nie ogłosił, lecz jak można wnosić z przewodu sędziowie stanęli na stanowisku, że upadłość jest stwierdzeniem stanu majątkowego, nie zaś środkiem wymuszania należności.

Sądowi Handlowemu w tej sprawie przewodniczył sędzia Zaborowski.

## REFORMA PODATKOWA wejdzie pod obrady w Łodzi dnia 18 b. m.

Pan minister skarbu przesłał na ręce Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie — jako urzędującej związku izb przemysłowo-handlowych — projekt nowelizacji ustawy o państwowym podatku przemysłowym oraz projekt zawieszenie części przepisów ustawy o podatku od kapitałów i rent z prośbą

aby „Związek izb opracował co do projektów powyższych swą opinię.

Powyższy rządowy projekt nowelizacji ustaw podatkowych wejdzie pod obrady Związku izb przemysłowo-handlowych, które się odbędą w Łodzi dnia 18 bm.



## Kto może być nauczycielem wych. fiz.

Austrjacki związek nauczycieli i instruktorów sportowych stwierdził, że tytułu nauczyciela w. f. w Austrii używają niejednokrotnie ludzie nieposiadający potrzebnych ku temu kwalifikacji. Aby uzdrowić stosunki panujące w tej dziedzinie postanowił związek zainteresować w ministerstwie oświaty aby wprowadzono egzamin państwowy, na mocy którego można otrzymać tytuł i stanowisko nauczyciela w. f.

Stanowisko związku nauczycieli wych. fiz. w Austrii jest w zupełności słuszne. U nas w szkolnictwie sprawa kwalifikacji kierowników w. f. nie przed stawia się lepiej. Oczywiście, że trudno wkładać obowiązek na starszych niejednokrotnie nauczycieli, aby po wielu latach pracy zaczęli uczeszczać do odpowiednich instytutów fa chowych. Egzamin jednak pań stwowy, przystosowany do potrzeb szkoły powinien obowiązywać wszystkich niewykwalifikowanych.

## Prace Okręgowego Ośrodka w. f.

Tutejszy okr. ośrodek W. F. pomimo ciężkich warunków terenowych, braku własnego warsztatu pracy uruchomił cały szereg kursów i grup wych. fiz. Zajęcia prowadzone są w sezonie zimowym na salach gimnazjalnych w nowych budynkach szkół powszechnych. Sale te oddane są do dyspozycji ośrodka przez Kuratorium okr. szkolnego Łódź w godzinach popołudniowych i wieczornych.

Ośrodek prowadzi następujące kursy: 1) przodowników ćwiczeń cielesnych, 2) przodowników bokserskich, 3) dwa kursy meskie szermiercze na szable florety i szpady, 4) kursy dla pań szermiercze i przodownic ćwiczeń cielesnych, oraz

treningowe gier sportowych dla mężczyzn i kobiet. Niezależnie od wyszczególnionych kursów istnieje pierwszy może na terenie Łodzi instruktorski kurs pływacki. Zajęcia odbywają się w pływalni zgierskiej pod kierunkiem kpt. Kuncewicza, wielokrotnego mistrza Polski w czołku na krótkie dystanse. Personal instruktorski stanowią: por. Woskiewicz Paweł komendant ośrodka, por. Kwiniński Stanisław p. Szumlewska Janina, Łuchniak i Rudnicki.

Przy ośrodku istnieje poradnia sportowo-lekarska, zaopatrzona we wszelki sprzęt potrzebny do nowoczesnego badania sportowców i udzielania im porad. Kierownikiem poradni jest mjr. dr. Kuryluk Wład. Wszyscy uczestnicy kursów

badani są dwa razy w ciągu pobycia na kursie, poza tym mają zapewnioną stałą opiekę lekarską.

Ogółem w ośrodku ćwiczy ponad 1000 młodzieży rekrutu jącej się z klubów, stowarzyszeń sportowych i nie należących do żadnej organizacji o charakterze sportowym.

Niezależnie od kursów wieczornych w których zajęcia odbywają się dwa, trzy razy w tygodniu ośrodek organizuje kursy skoszarowane 2 i 4 tygodniowe dla młodzieży wiejskiej i miast prowincjonalnych województwa łódzkiego. W bieżącym okresie zostały już zakończone dwa podobne kursy. Frekwencja ćwiczących bardzo liczna.

## Zebranie pełnego zarządu PZSS

W najbliższą sobotę (16-11) odbędzie się w Warszawie zebranie pełnego zarządu polskiego związku gier sportowych. Tematem obrad będą niezwykle ważne sprawy. Miedzy innymi odbędzie się ostateczne czytanie statutu PZGS i zatwierdzenie ramowych statutow dla O.Z.G.S. Poza tym omawiana będzie sprawa przynależności do Międzynarodowej Federacji Gier Sportowych, a w związku z tem kwestia udziału Polski w III Igrzyskach kobiecych w Pradze 1930 r. Z Łodzi wyjeżdżają na zebranie zarządu P.Z.G.S.-u kpt. Marszałek i por. Woskiewicz.

## Finał sprawy Przygodzki contra Mallow

Niesławne zajście, jakie wywołał p. Przygodzki przedstawiciel Ruchu w Lidze stawiając p. Mallowowi, prezesowi P. K. S. zarzut łapownictwa, wywołało wielkie poruszenie w opinii sportowej. Jak było do przewidzenia zarzut stawiany p. Mallowowi okazał się oszczerstwem. Zrehabilitowany prezes P.K.S. powrócił na swe stanowisko aby nadal owocnie pracować. Przeciwno pp. Przygodzkiemu i Ochmanowi, autorom oszczerstw, wytoczono śledztwo dyscyplinarne.

Z wielkiem zadowoleniem przyjmujemy energiczne stanowisko władz sportowych. Może wreszcie położony zostanie kres wszelkim oszczerstwom, plotkom i zarzutom krzywdzącym ludzi dobrze zasłużonych sprawie sportu.

## DO CZEGO PROWADZI przesadna reklama w sporcie

Warszawski klub wioślarek zaprosił swego czasu do Warszawy osadę angielską, która jak wiemy wścig przegrała. Cała prasa sportowa zgodnie podkreślała sukces wioślarek polskich, zaznaczając, że osada angielska jest jedną z najlepszych w swym kraju. Obecnie fachowe pismo dwutygodnikowe „Sport Wodny“ na pod stawie ścisłej informacji zasięgniętej u swego londyńskiego korespondenta doniosło, że czwórka wioślarek angielskich należy w

Anglii do bardzo poślednich zespołów. Nie odegrała ona żadnej roli w mistrzostwach wioślarskich Anglii, ani nie pokonała (jak to podawano w prasie reprezentacyjnych osad belgijskich i francuskich. A zatem opinia sportowa Polski została wprowadzona w błąd. Sprawdzono z zagranicy „towar“ pośledni i zrobiono wielkie wydarzenie ze zwycięstwa W. K. W.

Kto ponosi za to winę? W pierwszym rzędzie Warszaw-

ski klub wioślarek za to, że nie poinformowawszy się dobrze, kogo angażuje zrobił „kiakę“ Angielkom i pośrednio sobie. Również Związek kobiecy w Anglii źle postąpił, przysyłając do Polski słaby zespół. Nie bez winy jest poza tem pewien odłam prasy, który zawody o znaczeniu lokalnym, podniósł do godności imprezy międzynarodowej. Na przyszłość powinien mieć w podobne sprawy wgląd Polski związek wioślarski.

**Ważne!**  
**Czytajcie!**  
**ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE**  
czytelnicy i prenumeratorzy „Głosu Polskiego“ posiadający w mieszkaniach **RADJO** mogą mieć na każde żądanie, skierowane do wydawnictwa naszego (Piotrkowska 106) **naładowane akumulatory.**

**10 kuponów 10**  
Kto okaże w administracji dziennika „Głos Polski“ — Piotrkowska 106 — **10 takich kuponów 10** będzie miał **bezpłatnie naładowane akumulatory.** Każdy, kto ma **radio w domu** niech wytnie i schowa niniejszy kupon.

**Ła niezwykła premja**  
spotka się napewno z wielkim zadowoleniem ze strony naszych stałych czytelników i ogółu radioamatorów.  
**Ważne!**  
**Czytajcie!**

## Polski sport motocyklowy i kolarski w liczbach

Według danych statystycznych z roku 1928, zarejestrowano w Polsce ogółem 2972 motocykli i 307.000 rowerów.

Województwo poznańskie posiadało przeszło 154.000 rowerów, czyli 51 na 1000 mieszkańców. W województwie łódzkim na 1000 mieszkańców przypada na 14 mieszkańców.

Najgorzej przedstawiało się województwo tarnopolskie, które stoi na samym końcu, posiadając ogółem zaledwie 1604 ro-

wery (1 rower na 937 mieszkańców).

Co do motocykli, na pierwszym miejscu stało województwo śląskie (948), na drugim pomorskie (635), na trzecim — Warszawa (581). Na samym końcu stoja województwa poleskie i tarnopolskie, posiadające zaledwie 13 motocykli.

Roczny przyrost rowerów i motocykli, uzależniony z jednej strony od stopniowego do prowadzenia do odpowiedniego stanu naszych dróg, z drugiej

zaś — od podwyższania się poziomu dobrobytu obywateli, jest stosunkowo bardzo znaczny i świadczy o pocieszającym fakcie szybkiego polepszania się sytuacji gospodarczej w kraju.

Stan faktyczny, jak też wszelkie dane, dające możność przewidywania wzmoczonego w niedalekiej przyszłości rozwoju kolarstwa w Polsce, zilustruje należycie w roku 1930 Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki w Poznaniu.

## ŁOMŻA najbardziej gnuśnym miastem w POLSCE

Łomża, która jest miastem powiatowym, liczącym około 30 tys. mieszkańców nie posiada ani jednego boiska sportowego.

Jedynie 33 pułk niechoty posiada stadion o 3 kilometrów poza miastem. Zresztą i ten teren jest wielce zaniedbany.

W Łomży istnieje coby prawdy powiatowy komitet w. f. i p. w. lecz dotychczas nie on nie zdziałał. Dość powiedzieć, że sezonie bieżącym nie zorganizował ani jednej imprezy sportowej. Podobno o istnieniu komitetu powiatowego świadczy jedynie tablica krzywo zawie-

szonna na murach jednego z urzędów.

Ostatecznie więc w Łomży wegetuje tylko piłka nożna uprawiana przez Łomżyński klub sportowy.

Nie od rzeczy będzie, jeśli

**Lekarz-Dentysta**  
**M. Karabanow**  
Piłsudskiego 31 (Wschodnia)  
Tel. 1.59-09.  
Ordynuje codziennie od 9-ej rano do 7-ej wieczór.

zaznaczymy, że w Łomży jest 11 szkół średnich i zawodowych. W szkołach tych sport i wychowanie fizyczne stoja na niezwykle niskim poziomie. Zaledwie w trzech szkołach uczniowie uprawiają gre w piłkę koszykową. Reszta śpi niefrasobliwym a wielce wygodnym snem prowincjonalnego miasteczka.

Wobec niezwykle ożywionego ruchu sportowego i rozwoju wychowania fizycznego, obejmującego dziś najmniejsze miasteczka a nawet wsie, Łomża posiada niechlubny rekord gnuśności.

## AKTUALIA SPORTOWE

W roku 1930 odbędą się w Budapeszcie międzynarodowe zawody bokserskie o mistrzostwo Europy. Udział zgłosiły obok Węgier, Polska, Niemcy, Czechosłowacja, Włochy, Luksemburg, Szwecja, Norwegia, Szwajcaria i Anglia. Węgierski związek bokserski buduje na ten cel specjalne urządzenia kosztem 30.000 pengő.

W Berlinie odbędzie się w terminie od 25—30 maja 1930 r. Kongres międzynarodowego komitetu olimpijskiego.

Podobno Węgrzy noszą się z zamiarem zerwania stosunków sportowych z Rumunją.

W zawodach policyjnych w boksie Wiedeń pokonał Berlin 12:4.

Prezes Pol. Kolegium Sędziów p. Mallow powrócił na swe stanowisko po załatwieniu sprawy z delegatem Ruchu p. Przygodzki, który jak wiadomo zarzucił p. Mallowowi nadużycia.

Do mistrzostw świata, w piłce nożnej, które maja odbyć się w Montevideo, z Europy zgłosi się Belgia i Hiszpania.



**SALA FILHARMONJI. Tel. 213-84**

**WTOREK**, dnia 19-go listopada r. b.  
o godz. 8.30 wiecz.

**Wieczór Tańca Artystycznego**

**STEFANJI  
PASZKÓWNY**

Zaszczytnie znanej kierowniczkii szkoły  
tańca artystycznego

**PROGRAM:**

Marsz	Prokofjew
W błędnym kole	Casella
W słoneczny poranek	Durand
Z legendy hinduskiej	
Taniec słowiański	Dvorak
Motto perpetuo	Mac-Dowell
Menuet	Bach
2 polki ) komiczna	Rubinstein
) charakterystyczna	Bartók
Sek	
Modern	Albeniz
Gazeciarsz	Debussy
Kostjumy pomysłu art. rzeźb.	Aleksandra Czeczotta.

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji  
codziennie od g. 10.30 rano do 2-ej po poł.  
oraz od g. 4-ej do 7-ej wiecz.

**Miejski Kinematograf Oświatowy  
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)**

Od 12. XI. dn. 18. XI. 1929 r.  
**DLA DOROSŁYCH:**

**Golgota uczciwej kobiety**  
(Zakończenie)

Według powieści Juliana Mary „La  
maison du mystere” W roli główn.:  
**Iwan Mozzuchin, Mikołaj  
Kolin, Simona Genevois,  
Helena Darly.**

**DLA MŁODZIEŻY:  
DOLORES**

Dramat historyczny wg. powieści  
D. Belasco p. t. „Seice Marylandu”

Początek seansów dla dorosłych  
o godz. 18.45 i 21, w soboty i w  
niedziele 16.45, 18.45 i 21.

Początek seansów dla młodzieży  
o g. 15-ej i 17-ej, w soboty i nie-  
dziele o 13 i 15-ej.

**Ogłoszenia  
Drobne**

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?**  
Musisz ukończyć kursy fachowe kore-  
spondencyjne profesora Sekulowicza,  
Warszawa, Żórawia 42 M. Kursy wyu-  
czają listownie: buchalterji, rachunko-  
wości kupieckiej, korespondencji han-  
dlowej, stenografji, nauki handlu, pra-  
wa, kaligrafji, pisania na maszynach,  
towaroznawstwa, angielskiego fran-  
cuskiego, niemieckiego, pisowni oraz  
gramatyki polskiej. Po ukończeniu  
świadectwo. Żądajcie prospektów.  
1094—31

**MŁODY**  
zdolny pianista (ka) poszukiwany.  
Oferty sub. „A” do administr. „Głos  
Polski” 1486—16

**CHŁOPIEC**  
potrzebny do terminu. Orla 23, sto-  
larnia 1485—15

**POSZUKUJĘ**  
skrom, pokoju zupełnie nie krepują-  
cego w pobliżu ul. Św. Anny. Dzwonić  
miedzy 9 a 12 lub 13 — 18 nr.  
1.57-70. 1481—15

**SŁONECZNY**  
dwuokieny umeblowany pokój dla  
inteligentnego pana od 1-go do wy-  
najęcia. Adr. Gdańska 135, m. 7, od  
12 do 3 pop. 1482—17

**TYSIĄCE**  
chorych na katar żołądka, wzdęcia,  
kurcze, bóle, niestrawność, brak apety-  
tu, ogólne osłabienie, et cetera,  
odzyskało zdrowie, używając zioła  
sławego na cały świat Dr. Dietla,  
Profesora Uniwersytetu Jagielloń-  
skiego: Żądajcie bezpłatnie broszury  
pouczającej. Adres: Liszki—Apteka.  
1399—21

Spółdzielnia Tow. Kredyt. dla Urzęd-  
ników Państw. Wojsk. Komun. i Cyw.  
z ogr. odpow. Odzieżówka centrala  
w Łodzi prosi niniejszem członków  
Spółdz. o przybycie na Nadzwyczajne  
Walne Zgromadzenie odbyć się  
mające w poniedziałek dnia 18 listo-  
pada 1929 r. o godz. 7-ej wiecz. w  
pierwszym terminie, godz. 8-ej w dru-  
gim terminie bez względu na ilość  
przybyłych członków, w Łodzi przy  
ul. Południowej Nr. 4, w lokalu Ban-  
ku Rzemieślniczego Spółdzielczego,  
II-le p. front, z następującym porząd-  
kiem obrad: 1) Zagajenie i wybór  
Prezydium Zgromadzenia, 2) Odczy-  
tanie i przyjęcie do wiadomości pro-  
tokółu z poprzedniego Walnego Zgrom-  
adzenia, 3) Ustąpienie 2-ch człon-  
ków Dyrekcji, 4) Wybór 2-ch człon-  
ków Dyrekcji, 5) Likwidacja Spół-  
dzielni, 6) Wolne wnioski. Zarząd.  
1487

**ZGINAŁ**  
dowód osobisty wydany przez magi-  
strat m. Łęczycy na nazwisko Stani-  
sławy Drzewieckiej. 1470-14

**MIECZYSLAW**  
Plewiński zgubił książeczkę wojsko-  
wą oraz kartę mobilizacyjną wydaną  
przez Łódź, P.K.U. Targowa Nr. 67.  
1483

**ZGINĘŁA**  
legitymacja zapomogowa z P.U.P.P.  
za Nr. 29.802 na nazwisko Wacława  
Osieckiego 1480

**Niezawodny  
środek do  
prania—  
sprzedawany  
wyłącznie w  
paczkach.**



**DLA** zabezpiecze-  
nia klienteli od  
kupowania falsyfika-  
tów, jest zwyczaj wy-  
tłaczania nomenklatury  
na kawałkach mydła. Oczywiście jest to niemożliwością o  
ile chodzi o Lux, ponieważ umieszczenie nazwy czy też  
firmy na każdym nikłym płatkku jest nie do pomyślenia!

Wobec tego oryginalny Lux, ten najbardziej pewny,  
wypróbowany i niezawodny środek do prania delikatnych  
tkanin i wełny, sprzedawany jest wyłącznie w zaklejanych  
granatowych paczkach z napisem Lux. Wystrzegać się  
zatem wszelkich naśladownictw, żądając Lux'u zawsze  
tylko w paczkach z nomenklaturą.

Lux'em uprać można wspaniale eleganckie suknie z  
delikatnych tkanin i strojną jedwabną bieliznę. Wełniane  
koszulki, bieliznę i kaftaniczki niemowląt, jak również  
grube wełniane koce i wszelkie flanelowe ubrania, prać  
tylko Lux'em, a zachowają do końca i po niezliczonych  
praniach miękkość i wygląd nowości, o ile są prane  
wyłącznie w Lux'ie.



należy zgądać Lux'u  
tylko w paczkach.

**PRÓBKA DARMO**

**KUPON.** Do firmy „Sunlit” Spółki Akcyjnej, Skrzynka  
Pocztowa 479, Pocztą Główną, Warszawa.

Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux,  
wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Lx 150-026 P (Uprasza się o wyraźne pisanie)



**SALA FILHARMONJI.**

**SRODA**, dnia 20 listopada r. b.  
o godz. 8.30 wiecz.

**Wieczór Eksperymentalny**  
Światowej sławy

**Fenomenalnego Rachmistrza**

**S. FINKELSTEINA**

**W PROGRAMIE:**

Pamięć i rachmistrzostwo. Psychologia rach-  
mistrzów. Sposoby utrwalania nabytych wia-  
domości. Sposoby szybkiego liczenia w pa-  
mieci i na papierze. Powtarzanie raz usły-  
szanego szeregu cyfr, słów, dat i t. p. Wy-  
konywanie skomplikowanych działań rachun-  
kowych w pamięci. Błyskawiczne wykony-  
wanie działań rachunkowych na tablicy. Roz-  
szczepienie uwagi: mnożenie w pamięci i jed-  
nocześnie czytanie na głos. Różne ciekawe  
eksperymenty rachunkowo-pamięciowe.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codzien-  
nie od g. 10.30 rano do 2-ej po poł. oraz od  
g. 4-ej do 7-ej wiecz.

**Do sprzedania  
2 stare samochody.**

Wiadomość w administracji niniejsze-  
go pisma Piotrkowska 106.

**GUSTAW KEILICH**

**Browar i Fabr. Octu**  
Łódź-Orla 25

z dn. 1-go listopada 1929 r.  
**Tel. Nr. 100-25.**

**Szkoła tańców**

**Henryka Henrykowskiego**

(Wschodnia 57)

Lekcje prywatne **Gdańska 9**, tel. 166-93.  
Wycza najnowsze szlagiery sezonu jak: Six-Eight,  
Fox-Anglais, Blues, Valse-Anglais, Tango-Salee  
i innych, w grupach i pojedynczo w asystencji  
wybitnego mistrza z zagranicy p. Carlo Novarro.



**CHOROZY NA PŁUCA**

Tysiące już wyleczonych

Załadajcie natychmiast książkę, omawiającą moją

**Nową sztukę odżywiania**

która już wielu uratowała. Może być stosowana  
przy zwykłym trybie życia i przyczynia się do  
szybkiego zwalczania choroby, nocne poty i ka-  
szel znikają, waga ciała zwieksza się i stopnio-  
wy proces wapnienia uleczają chorobę.

**Powagi**

na polu wiedzy lekarskiej potwierdzają skutecz-  
ność mojej metody i chętnie ją stosują. Im  
wcześniej rozpoczyna się stosowanie mojego  
sposobu odżywiania, tem wyniki są lepsze.

**Zupełnie darmo**

otrzymacie moja książkę, w której zawarte są  
wiadomości naukowe. Ponieważ mój nakładca  
wysłał gratis tylko

**10,000 egzemplarzy**

przeło napiszcie natychmiast, abyscie się stali

również szczęśliwymi odbiorcami

**GEORG FULGNER**

Berlin-Neukölln Ringbahnstr. 24. Oddział 641.

**ZA GROSZE**

(w stosunku do  
cen miejscowych)

**REPERACJE I PRZERÓBKII**

**Radio aparatów**

na wszelkie typy.

Reperacje akumulatorów

**SAMOCODOWYCH**

**„VALVO“**

„Cegielniana 61. „

**Dr. med.**

**A. Tochterman**

**POWRÓCIŁ.**

**Dr. med. E. GUTMAN**

choroby dzieci

**przeprowadził się**

na ul. Piotrkowską 11.

(Zawadzka 1). Tel. 173-00

przyjmuje od 4—5.

**Lekarz-Dentysta**

**B. ABOVA**

**powrócił.**

Piotrkowska Nr. 85, tel. 78-21

godz. przyjęć od 9—10 i 4—7 pp.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami  
wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłanie — 40 groszy; z prze-  
syłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—.

Redakcja i administracja Piotrkowska 106. Telefon centralny 199. Redakcja  
nocna i drukarnia Piotrkowska 86 telef. 799. Redakcja otwarta dzień i noc bez  
przerwy. Administracja od 8 do 20. Redaktor przyjmuje od 17—18.

Redaktor i Wydawca: MARCELI SACHS.

**Ogłoszenia.** Jednoszpaltowy milimetr wysokości w tekście (strona 5 szpalt) 40 groszy,  
przed tekstem 50 groszy, zaryczynowe i zaślubinowe ryczałtem 10 złotych,  
Nekrologi po gr. 30 za 1 szpalt, wiersz milim. (strona 5 szpalt). Ogłoszenia zryczajne po tekście  
(strona 10 szpalt) za wiersz milimetr. 10 groszy. Drobne — 12 groszy zawiązy (najmniejsze  
1 zł 50 gr.) poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz. Zamiejscowe droższe o 50 proc., zagraniczne  
o 100 proc. Stałe ogłoszenia kin, teatrów, i lekarzy podług umowy.

**KONTO CZEKOWE w P.K.O. Nr. 61-119.**